

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXXI Nr 77 (9588)

KOSZALIN, ŚLUPSK. Piątek, 1 kwietnia 1983 r.

A B Cena 5 zł

Ład, porządek, gospodarność

## Ekipy kontrolne przemierzyły woj. koszalińskie

(Inf. wł.) W środę wiele koszalińskich wsi i miasteczek poddanych zostało szczegółowej kontroli w zakresie ładu, porządku i gospodarności. Poprzedziła ona naradę aktywu, podczas której omówiona zostanie realizacja uchwały nr 2 Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej pt. „W sprawie zadań instancji i organizacji partyjnych w działaniu na rzecz porządku, dyscypliny, oszczędności i gospodarności”.

Osiem ekip — w skład których weszli pracownicy aparatu partyjnego, Urzędu Wojewódzkiego, Komendy Wojewódzkiej MO oraz dziennikarze radiowi i z naszej gazety — wyjechało w teren, by przyjrzeć się, jak poszczególni obywatele, gospodarstwa, zakłady, wsie, gminy i miasta dbają o swoje najbliższe otoczenie.

Obszerne relacje z działań komisji, które przemierzyły trasy Brzeźno — Drawsko

— Kalisz Pomorski — Wierchowo — Złocieniec oraz Mielno — Egdzino — Ustroń Morskie — Kołobrzeg — Dygów — Karlino, przedstawiły w jutrzejszym wydaniu gazety. Już dziś chcemy jednak zasygnalizować, że różnie jest z naszym zaopatrzeniem do porządków. Znalezione wiele przykładów, gdzie dba się o obejścia, budynki, sprzęt, materiały itp. Niestety, chyba

(dokończenie na str. 2)

## Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR dokonało oceny kampanii zebrań i konferencji sprawozdawczych, która odbyła się w partii. Podkreślono, że był to ważny przegląd stanu ideowego, siły politycznej, oraz zdolności organizacyjnej PZPR po IX Nadzwyczajnym Zjeździe. Kampania potwierdziła zgodność kierunków, działalności ogniw partii z uchwałami IX Zjazdu, wykazała wyraźny wzrost jej jednolitości ideowo-politycznej oraz sprawności organizacyjnej.

Cennym dorobkiem zebrań i konferencji sprawozdawczych są liczne wnioski i postulaty. Biuro Polityczne zaleciło ich opracowanie i szybkie oraz konsekwentne realizowanie.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o przebiegu i wynikach narady sekretarzy KC do spraw za-

granicznych i ideologicznych bratnich partii krajów socjalistycznych, która odbyła się w Moskwie w dniach 14—15 marca br.

Biuro Polityczne KC PZPR dokonało wstępnej oceny przebiegu narady aktywu robotniczego w sprawie rządowych programów oszczędnościowego i antyinflacyjnego. Zalecono opracowanie zgłoszonych wniosków i postulatów, ustalenie trybu ich realizacji i systemu informowania o sposobie ich załatwiania.

Biuro Polityczne przyjęło uchwałę w sprawie obchodów przypadających w bieżącym roku czterdziestego rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego.

(Obszerniejszą relację z posiedzenia zamieścimy w następnym wydaniu „Głosu”)

I kwartał w przemyśle Pomorza Środkowego

## Stocznia „Ustka”: Więcej dla kraju, więcej na eksport

(Inf. wł.) Rokowania na temat wyników I kwartału br. są pomyślne. Choć bilans nie jest jeszcze gotowy, to już wiadomo, że wyniki będą znacznie lepsze niż się spodziewano. Przekazano krajowym armatorom 4 trawlerzy rybackie typu „B-410”. Otrzymał je rybak z darłowskiego „Kurta”, władysławowskiego „Szukera” i kołobrzesczkiego „Bałtyku”.

„Bałtyk” miał otrzymać jeden kuter, a drugi — w kwietniu. Usteckim stocznicom udało się przekazać obie jednostki w I kwartale i uzyskać dobre zaawansowanie realizacji zadań I półrocza br. Roczne

zadania, polegające na zbudowaniu i przekazaniu armatorom 7 stalowych statków rybackich, także nie powinny nastąpić większych trudności.

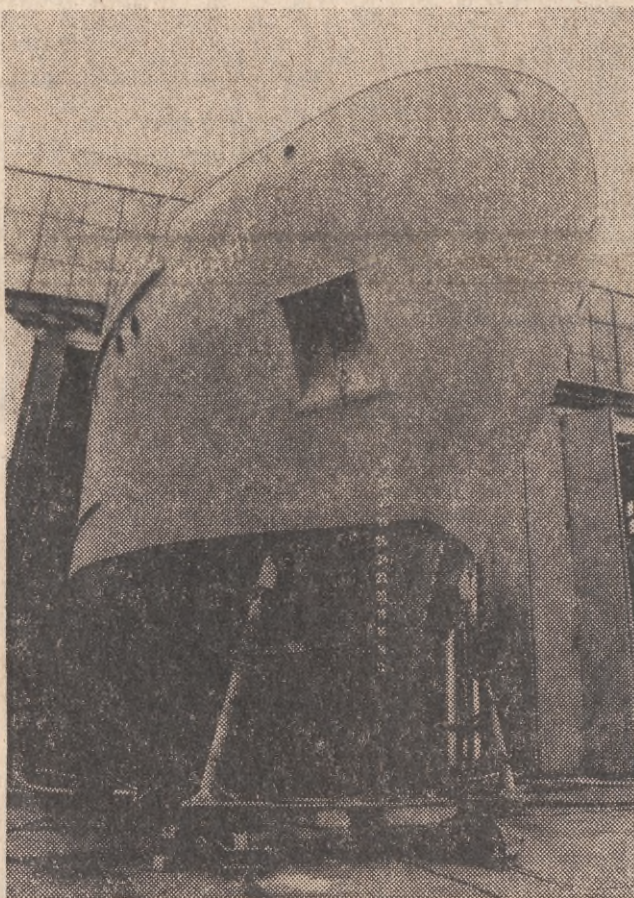
W końcowym stadium budowy znajdują się — jak już in-

formowali — dwa kolejne (piąty i szósty) statki typu „B-410”. Siódmą z kolei jednostką jest trawlerowiec, budowany na zamówienie radzieckiego armatora. Jest to jednostka typu „B-275”, mająca 34 metry długości, jedna z największych, jakie zbudowano dotąd w usteckiej stoczni. Ma być przekazana odbiorcy w IV kwartale i będzie pierwszą z serii 28 statków rybackich, budowanych w oparciu o nowy kontrakt zawarty z ZSRR.

Obecnie przy nabrzeżu wyposażeniowym stoją dwa kadłuby 34-metrowej długości statków. Są one w trakcie prac wyposażeniowych. Natomiast kadłub trzeciego go typu jednostki jest przygotowywany do zwodowania.

Zadania eksportowe I kwartału określono jako minimalne, zgodne zresztą z zamówieniami. Dotyczyły one budowy i sprzedaży 8 łodzi z tworzyw sztucznych dla Finlandii. Z zadaniem szybko się uporano. Stocznicy złożyli również wykonanie w I kwartale partii łodzi hulanich, zamówionych przez armatora radzieckiego. Łodzie te miały być wykończone w II kwartale. Tak więc zadania eksportowe I kwartału zostały wykonane — jak obliczono — w... 1417 procentach...

W I kwartale stocznia uzyskała stosunkowo dobre relacje ekonomiczne. O 17 proc. jest większy, niż planowano, przyrost wydajności pracy — przy stałym stanie zatrudnienia. Niska, w porównaniu do ubiegłorocznej, jest dynamika wzrostu płac. Przewiduje się, że płace mogą się znacznie zwiększyć po spłaceniu kredytów inwestycyjnych oraz pełnym wdrożeniu — w przyszłym roku — seryjnej budowy 34-metrowej długości statków rybackich dla ZSRR. (wir)



Na zdjęciu: kadłub 34-metrowego statku rybackiego nie mieści się już w hali montażu usteckiej stoczni.

Fot. I. Wojtkiewicz

Dziś w numerze

Przemówienie koncowe W. Jaruzelskiego na krajowej naradzie aktywu robotniczego i omówienie dyskusji na naradzie zamieszczamy na str. 3, 4 i 5.

Akademia w Moskwie

W Moskwie odbyła się akademia poświęcona pamięci twórcy komunizmu naukowego, K. Marksa. W prezydium akademii zasiadł sekretarz generalny KC KPZR, J. Andropow i inni przywódcy radziecy. W akademii uczestniczyli robotnicy moskiewskich fabryk, i podmoskiewskich gospodarstw rolnych, weterani partii komunistycznej, naukowcy, działacze kultury, wojskowi. Referat „Nauka Marksa wytyczna do działania” wygłosił zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR B. Ponomarew.



Depesza gratulacyjna do kanclerza RFN

Prezes Rady Ministrów W. Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do H. Kohla z okazji wyboru go na stanowisko kanclerza federalnego Republiki Federalnej Niemiec.

Nowy kontenerowiec

W Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego zwodowano kolejny statek — kontenerowiec. Wyrobia się od budowanych tu wcześniej nie tylko wielkością i szybkością, ale także nowoczesnością rozwiązań konstrukcyjnych. Na jego pokładzie jednorazowo mieści się 816 kontenerów. Ponadto trzeci ładownia przystosowana jest do przewożenia kontenerów chłodzonych.

Zakończenie zjazdu spółdzielców

W Warszawie zakończył się dwudniowe obrady IX Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów Spółdzielczości Pracy. Miał on na celu wypracowanie nowych kierunków działania spółdzielni i związków, na okres najbliższych trzech lat. Uczestniczący w zjeździe reprezentanci blisko półmilionowej rzeszy spółdzielców pracy — w ich imieniu wyrazili zdecydowaną wolę wniesienia konstruktywnego wkładu w proces wyprowadzenia kraju z kryzysu ekonomicznego, głównie dzięki realizacji zadań w dziedzinie oszczędności i przeciwdziałania inflacji.

Działalność CZD

Stale rośnie liczba pacjentów korzystających z opieki Centrum Zdrowia Dziecka. W ubr. hospitalizowano tam 8,6 tys. dzieci z całego kraju, tj. o 1,3 tys. więcej niż w 1981 r., wykonano 37 tys. zabiegów. Przeprowadzono m. in. 272 operacje wad wrodzonych serca i wiele innych skomplikowanych zabiegów chirurgicznych. Każde z 428 łóżek szpitala było wykorzystane przez 340 dni w roku, co jest najlepszym wskaźnikiem wśród placówek pediatrycznych w kraju. W przychodni specjalistycznej przyjęto w 1982 r. blisko 50 tys. dzieci, którym udzielono 116 tys. porad. Dla szpitala i przychodni wykonano 780 tys. badań diagnostycznych.

Rokowania rozbrojenie

W Genewie odbyło się posiedzenie plenarne delegacji ZSRR i USA uczestniczących w rokowaniach o ograniczeniu

(dokończenie na str. 2)

## Stabilizacja na rynku żywnościowym

Mimo utrzymujących się nadal trudności z zakupem niektórych surowców, nie produkowanych przez nasze rolnictwo, a także zbyt niskiego — w stosunku do planu — skupu zbóż, zwłaszcza pszenicy — rynek jest względnie dobrze zaopatrzony w podstawowe produkty żywnościowe. W pełni realizowane są dostawy wynikające z reglamentacji, a zaspokojenie w niektóre artykuły żywnościowe jak np. jaja, przetwory zbożowe, itp. pokrywa zapotrzebowanie rynku.

Dostawy mięsa w I kwartale br. wyniosły — jak się wstępnie szacuje — ok. 358 tys. ton i były o ok. 13 tys. ton wyższe od planowanych. Również w II kwartale br. zaopatrzenie rynku w mięso i jego przetwory oraz drób będzie prawdopodobnie co najmniej o 6 tys. ton większe od wynikającego na ten okres z planu rocznego, przede wszystkim z uwagi na powiększenie dostaw świńskich w kwietniu. Wstępują natomiast kłopoty z importem smalcu, w związku z czym dostawy tłuszczów zwierzęcych (które w I kwartale br.

wyniosły ok. 31 tys. ton i były o 1 tys. ton wyższe od planowanych) mogą być w maju i czerwcu nieco zmniejszone. Na dotychczasowym poziomie utrzymane zostaną dostawy tłuszczów roślinnych jadalnych. Np. margaryny w II kwartale br. rynek otrzyma 40 tys. ton (czyli o ponad 14 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub. roku). Oleju jadalnego — którego dostawy w I kwartale br. wyniosły 12,4 tys. ton — w II kwartale znajdziemy na rynku już co najmniej 14 tys. ton, co w pełni powinno pokryć zapotrzebowanie.

Nie ma i nie powinno być kłopotu z zakupem jaj. W I kwartale dostarczono na zaopatrzenie rynku ok. 518 mln sztuk jaj i już w połowie lutego można było znieść rozdzielniczo tego produktu. W II kwartale dostawy jaj powinny być nie mniejsze aniżeli 550 mln sztuk, co w pełni pokrywa zgłoszone przez handel zapotrzebowanie.

(dokończenie na str. 2)

## Polsko-chińskie porozumienie handlowe

PEKIN. Odbyły się tu na szczelu wiceministrów handlu zagranicznego rozmowy polsko-chińskie na temat zwiększenia wzajemnych dostaw towarów ponad ilości ustalone w protokole handlowym na rok 1983. W ich wyniku podpisano dwa porozumienia o dostawach do PRL wielu artykułów spożywczych i surowców na korzystnych warunkach kredytowych, a także porozumienie o wymianie cukru surowego i polskich wyrobów hutniczych na różne towary rolnospożywcze i surowce z Chin.

Na mocy podpisanych porozumień obroty towarowe między PRL a ChRL wzrosną w 1983 r. o ok. 160 mln

franków szwajcarskich. Łączna wartość towarów importowanych przez Polskę z ChRL wyniesie ok. 127 mln franków szwajcarskich. Większość tych towarów, jak ryż, mięso, herbata, oleje jadalne, tkaniny bawełniane, obuwie gumowe, wyroby dziewiarskie, konserwy mięsne, trafi bezpośrednio na rynek. Uzgodniono także zwiększenie dostaw do PRL ogumienia do samochodów ciężarowych.

W toku rozmów, które ze strony polskiej prowadził wicemin. Władysław Gwiazda, a ze strony chińskiej wicemin. Czen Cie, mówiono o możliwości zawarcia dalszych porozumień (PAP)

(dokończenie ze str. 1)

I redukcji zbrojeń strategicznych, które zakończyły obecnie rundę rokowań. Uzgodniono, że rokowania zostaną wznowione 8 czerwca br.

Po dwu i półmiesięcznych negocjacjach dobiegła wczoraj końca XXIX runda wiedeńskich rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. 31 marca br. delegacje z obu państw socjalistycznych i dwunastu krajów NATO spotkały się na ostatnim przedprzetwórczym posiedzeniu plenarnym.

### Zycie i pokój

W Moskwie odbyło się nieodpłatne posiedzenie chrześcijańskich i baptystów pod hasłem „Życie i pokój”. Na konferencji prasowej zorganizowanej w domu modlitwy baptystów uczestnicy seminarium poinformowali, iż w centrum uwagi znajdowały się dwa tematy: zagrożenia, jakie niesie życie na ziemi, możliwość wybuchu wojny jądrowej oraz aspekt ratowania życia ludzkiego poprzez przeznaczenie chociaż części środków wydatkowanych na zbrojenia dla ludzi głodujących.

### Nadwyżki krajów naftowych

Z najnowszych danych wynika, że kraje eksportujące ropę naftową uzyskały w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1982 roku łączną nadwyżkę w bilansie handlowym sięgającą tylko 23 mld dol., co wskazywałoby, że krajami naftowymi jest daleko od uzyskania globalnej nadwyżki z 1981 roku rzędu 64 mld dol. Przyczyną załamania należy używać w nadmiernej podaży ropy i spadku ich cen na rynkach międzynarodowych.

### Walki na froncie iracko-irańskim

Obie strony informują o naślaniu walk na froncie irańsko-irańskim. Irańska agencja IRNA podała, że 26 marca wojna irańska zajęła na krótko irańskie przyczółki w mieście Halabeh w północnym sektorze frontu. W czasie sześciogodzinnych walk o to miasto zginęło 12 żołnierzy irańskich.

### Kara śmierci dla pirata drogowego

Sąd bułgarski wydał niedawno precedensowy wyrok. Młody mężczyzna, który w stanie upojenia alkoholowego prowadził samochód osobowy i spowodował wypadek drogowy zakończony śmiercią kilkunastu dzieci, został skazany na karę śmierci. Udowodniono mu też, w języku prawniczym zabił ewentualny. Wyrok został wykonany. W Bułgarii wydano surową walkę niebezpiecznym kierowcom.

### Premier Mauroy na pogrzebie P. Grosjeana

Po fali protestów jakie wywołało w Nikaragui, niedawne zamordowanie francuskiego lekarza, P. Grosjeana, również społeczeństwo francuskie okazuje swoje oburzenie wobec bestialstwa mordu dokonanego przez somarowskich kontrrewolucjonistów. Uroczystości pogrzebowe przekształciły się w burzliwą manifestację, której uczestnicy wzywali do pokoju w Ameryce Środkowej. W manifestacji wzięli udział premier Francji, ministrowie, działacze ruchu związkowego.

### MNIEJ POCIAGÓW W ŚWIĘTĄ

Pomorska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych informuje, że w związku z przewidywaną, zmniejszoną frekwencją podróżnych w okresie świąt wielkanocnych, wprowadza ograniczenia w kursowaniu pociągów pasażerskich miejscowych. Sześciogodzinny informację udzielać będą dyżurni ruchu na stacjach i punkty informacyjne w województwach kaszubskim i słupskim. (kon)

### PROGNOZA POGODY

Szczecińskie Biuro Prognoz przewiduje dla Pomorza Środkowego w dniu dzisiejszym zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z możliwością opadów deszczu. Temperatura maksymalna w ciągu dnia do plus 12 st. C. Wiatry umiarkowane, okresami porenne, zachodnie i południowo-zachodnie. (5)

## Stabilizacja na rynku żywnościowym

(dokończenie ze str. 1)

Zaopatrzenie rynku w cukier w I kwartale wzrosło do 280 tys. ton co powinno zabezpieczyć również ewentualne potrzeby na zimowe karkas mięsnych na cukier. W sumie dostawy cukru w całym I półroczu br. będą o ok. 40 tys. ton wyższe aniżeli w tym samym okresie minionego roku. Dzięki temu nie tylko pokryte zostaną potrzeby wynikające z reglamentacji, ale poprawi się także

zaopatrzenie gastronomii oraz producentów pieczywa, wyrobów cukierniczych i napojów. Niższy prawie o połowę niż planowano skup zbóż, a zwłaszcza pszenicy, powoduje szybki spadek zasobów ziarna i mąki oraz konieczność importu pszenicy na zapewnienie rynkowi dostaw dla produkcji pieczywa i innych przetworów zbożowych. Mimo tych, wcale niemałych trudności, zaopatrzenie rynku w produkty zbożowe jest dostateczne i w II kwartale nie pogorszy się. (PAP)

## Oświadczenie rządu ZSRR w sprawie Bliskiego Wschodu

MOSKWA. Rząd radziecki opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że z Bliskiego Wschodu, gdzie sytuacja i tak już niebezpiecznie się zaostrzyła, napływają nowe, niepokojące wiadomości. Działacze polityczni i wojskowi Izraela prześcigają się w oświadczeniach na temat nieuchronności wojny „prewencyjnej” z Syrią i o gotowości armii izraelskiej do tej wojny. W Izraelu prowadzi się jawne przygotowania wojskowe w celu dokonania zbrojnego uderzenia na Syrię.

Te agresywne zamiary próbuje się znów, jak to już niejednokrotnie bywało w przeszłości, usprawiedliwić troską o „obronę bezpieczeństwa” Izraela. Tym razem jako pretekst wykorzystuje się zwłaszcza posunięcia obronne podjęte przez Syrię w obliczu rosnącego zagrożenia ze strony Tel Awiwu.

Obluda ekspansjonistów izraelskich nie zna granic. Niedawno przecież pod tym samym szyldem „obrony bezpieczeństwa” dokonali oni barbarzyńskiej agresji na

Liban, zabili dziesiątki tysięcy bezbronných mieszkańców, faktycznie okupowali część tego suwerennego kraju. Obecnie zaś ostrą nożem przeciw Syrii.

Nikt nie uwierzy w istnienie jakiegokolwiek zagrożenia bezpieczeństwa Izraela. Przeciwnie, właśnie on stał się trwałym ogniskiem niebezpieczeństwa wojny na Bliskim Wschodzie, stał się groźną rozpławą zbrojną i sąsiednimi krajami arabskimi.

Nieprzypadkowo narasta nie antysyryjskiej histerii militarystycznej w Izraelu idzie w parze z rozszerzeniem politycznej, wojskowej i finansowej pomocy USA. Dostawie w tych dniach w Waszyngtonie zapowiedziano dostarczenie Izraelowi nowych, znacznych ilości broni.

Zbrodnicze zamysły Izraela wobec Syrii nie mogą nikogo pozostawić obojętnym. Zamysły te powinny być udaremnione. Naród syryjski nie jest sam. Po jego stronie są patrioci arabscy, kraje socjalistyczne, wszyscy, którym droga jest sprawa pokoju, sprawiedliwości i honoru. (PAP)

## Seria podwyżek cen we Francji

PARYŻ. Francuski plan oszczędnościowy, mający głównie na celu walkę z inflacją i obniżeniem deficytu handlu zagranicznego obejmuje także serie podwyżek cen, które wchodzić w życie już 1 kwietnia br. I tak, o 8 proc. podniesione zostaną opłaty za gaz i energię elektryczną, co łącznie ma przynieść 750 mln franków więcej państwowym elektrowniom i gazowniom.

O 8 proc. wzrosną także opłaty za rozmowy telefoniczne. O ten sam odsetek wzrastają taryfy przewozów kolejowych (bilety, abona-

menty, kuszetki) a nawet opłaty za przechowanie bagażu) razem z biletami kolejowymi podwyższone zostaną od początku kwietnia opłaty za przejazd autostradami. Wreszcie wzrastają także ceny alkoholu powyżej 25 proc. zawartości czystego alkoholu (a więc nie wina). Podwyżką jest skutkiem specjalnego podatku nałożonego na alkohol (a później też na papierosy), z którego dochód ma pójść na obniżenie deficytu ubezpieczeń społecznych. Podwyżka wyniesie 10 franków na litrze. (PAP)

### Akt oskarżenia w głośnej sprawie J. Kalibabki

Prokuratura Wojewódzka w Nowym Sączu skierowała 31 marca do Sądu Rejonowego w Nowym Targu akt oskarżenia przeciwko Jerzemu Kalibabce. Wraz z nim w tej głośnej sprawie sądzonych będzie trzej dalszych współoskarżonych.

Liczący 81 stron akt oskarżenia zarzuca J. Kalibabce 160 czynów przestępnych — kradzieże, włamania, gwałty, rozbój, oszustwa i inne — popełnionych w latach 1977—82 na terenie całego kraju. Akt oskarżenia uzupełniony został dwudziestoma tomami — po ok. 400 stron każdy — akt postępowania. Podczas rozprawy sąd zawezwie 250 świadków.

J. Kalibabka (w czasie swojej 5-letniej przestępczej działalności używał on dwudziestu nazwisk) został zatrzymany w kwietniu ub. roku w Szczecinie podczas ucieki po kradzieży przedmiotów o wartości ponad 1 mln zł dokonanej na terenie Rakki.

W trakcie śledztwa funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO w Nowym Sączu odzyskali od osób podejrzanych oraz paserów mienie o wartości blisko 4,5 mln zł. Cenne przedmioty zostały zwrócone osobom pokrzywdzonym przez J. Kalibabkę. (PAP)

### Jugosławia

### Wzrost opłat za usługi komunalne

BELGRAD. Władze administracyjne Belgradu podjęły decyzję o wzroście — od 1 kwietnia br. — opłat za dostawę wody do domów mieszkalnych oraz za centralne ogrzewanie i wywóz śmieci. Podwyżka sięga przeciętnie ok. 50 procent. Z wyliczeń statystycznych wynika, że nowe stawki obciążą budżet przeciętnej rodziny dysponującej mieszkaniem o powierzchni 50—60 m. kw. kwota ok. 630 dinarów miesięcznie (średnia płaca wynosi ok. 12 tys. dinarów). Nie przewiduje się żadnych rekompensat.

Należy się spodziewać, że również w innych miastach SFRJ wejdą w życie nowe, wyższe opłaty za podstawowe usługi komunalne. (PAP)

### Wyrok w procesie A. Walentynowicz

Przed Sądem Rejonowym w Gryduńcu zakończył się proces przeciwko Annie Walentynowicz oskarżonej o to, że po wprowadzeniu stanu wojennego organizowała na terenie Stoczni Gdańskiej akcje protestacyjne oraz działania stanowiące naruszenie tego stanu.

Sąd uznał A. Walentynowicz winną zarzucenych jej czynów i skazał na jeden rok i trzy miesiące pozbawienia wolności oraz 16 tys. grzywny; wykonanie kary sąd zawiesił warunkowo na 3 lata i na jej poczet zaliczył okres tymczasowego aresztowania. Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

### Napięcie w Asamie

Agencja PTI podała, że na skutek wybuchów bomb w indyjskim stanie Asam zginęło 16 osób, a 15 zostało rannych. Do Asamu, w którym od 2 miesięcy trwa niepokój, przybyła z trzydniową wizytą premier Indii Indira Gandhi.

### Z prac komisji KC PZPR

## Postulaty od ludności do instancji partyjnych

Analiza treści i sposobu załatwiania postulatów zawartych w listach kierowanych do Komitetu Centralnego i terenowych instancji PZPR była 31 marca tematem posiedzenia Komisji Wniosków Skarg i Sygnatów od Ludności KC PZPR. Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego KC — Albin Siwak.

Wskazał on na zjawisko wzrostu wywieranej na władze społecznej presji zmierzającej do wyeliminowania negatywnych zjawisk z życia społecznego. Obwaga — powiedział — żąda bezkompromisowej walki ze złem. W każdym liście, choćby był pisany z pozytywnym przebiegiem, pojawia się wezwanie do zdecydowanego przeciwstawienia się przejawom korupcji, klikowości, bogacenia się cudzym kosztem i innym podobnym zjawiskom. Człon

kowie komisji, zarówno na szczeblu centralnym, jak i jej odpowiedników terenowych mają tego świadomość a działalność skierowana przeciwko tym zjawiskom przynosi konkretne rezultaty.

Zebrań zapoznali się z charakterystyką zjawisk patologicznych społecznej złośliwości zastępcę komendanta głównego MO płk Zenona Trzcińskiego. Przedstawił on dane wskazujące na nasilenie się od lat zjawisk: alkoholizmu, narkomanii a także skalę pasywności, prostytucji i demoralizacji młotnich.

W kolejnym punkcie obrad, kierownik Biura Listów i Inspekcji KC PZPR — płk Marian Kot przedstawił informację dotyczącą analizy treści i sposobu załatwiania postulatów przez partyjne komisje wszystkich szczebli w uo.

(PAP)

## Ład, porządek, gospodarność

(dokończenie ze str. 1)

jeszcze więcej takich, gdzie zapomina się o pożytkach z częstszego korzystania z motyli, łopaty, pędzla. Co gorsze — natknęto się również na przypadki marnotrawienia mienia, niechlujstwa itp. I wtedy już musiały po

sypać się mandaty, a nawet wnioski do kolegium.

Sumując — nadal wiele jest do zrobienia, by wieś i miasta naszego województwa prezentowały się schludnie. A wszystko zależy przecież od ludzi: ich zwykłej, codziennej skrupulatności. (wk)



Marceja aurą była laskawa dla rybaków łodzie. Bardzo często te najmniejsze jednostki połowowe mogły przebywać na łowiskach. W zależności od miejsca, gdzie zastawiano sieci, rybacy przywozili od kilku set kilogramów do 2,5 tony ryb — głównie dorszy i flader.

Na zdjęciu: bracia Zbigniew i Bogdan Iwanowicz sortują prawie 2 tony dorszy i flader przywiezionych na swej łodzi Kelsa.

Fot. K. Ratajczyk

## Wyższe cło w walce ze spekulacją

Zakończono prace nad nowymi taryfami celnymi — przy wozowej i wywozowej — w tzw. niehandlowym obrocie towarowym. Obrót ten związany jest przede wszystkim z ruchem podróźnych, przesyłkami paczek itp. W odróżnieniu od obrotu handlowego, dotyczącego przedsiębiorstw handlu zagranicznego i przemysłowych z odpowiednią koncesją. Przez kilka ostatnich lat taryfy celne były systematycznie liberalizowane. Zgodnie z postulatami społeczeństwa, na dużą skalę stosowano ulgi celne, wiele grup towarów przywożonych do kraju w ogóle zostało zwolnionych z opłat. W warunkach kryzysu i braku wielu artykułów na rynku sytuacja ta doprowadziła do znacznego zwiększenia tzw. prywatnego importu oraz związanej z nim spekulacji. Wzmógł się jednocześnie nielegalny wywóz dewiz z kraju, które były przeznaczone na zakupy za granicą. Wiele osób próbowało tym sposobem w krótkim czasie zbić fortunę, wystarczy przypomnieć słynną „afetę szamponową”.

Biorąc pod uwagę nadmierne i nieuzasadnione bogacenie się licznych kombinatorów, a także rosnącą spekulację artykułami pochodzenia zagranicznego, opracowano zmianę taryf celnych, które będą obowiązywać od 15 kwietnia br.

W taryfie przywozowej ustanowiono cła w dwóch ław. kolumnach. Pierwsza z nich obejmuje towary dopuszczone do przewozu bez cła lub przy niewielkiej opłacie, głównie przeznaczone na własne potrzeby. Np. bez cła można przywieźć: do 1 kg środków kosmetycznych, do 5 kg tkanin bawełnianych i bawełnopochodnych, do 20 par rajstop, 10 par butów, 5 kg kawy, 5 kg czekolady i wyrobów czekoladowych, 3 kg herbaty. Takie same normy obowiązują

ją zarówno przy osobistym przywozie z granicy, jak również przy otrzymaniu stamtąd paczek.

Z drugiej strony na wielkość przekraczającą te normy oraz na niektóre grupy towarów ustanowiono cła wysokie, a nawet prohibitive. Przykładowo, za każdy dodatkowy kilogram środków kosmetycznych opłata będzie wynosiła 1000 zł, tkanin bawełnianych — 300 zł, kawy — 1500 zł, herbaty — 500 zł, czekolady — 1000 zł.

Podniesione równocześnie zostają opłaty celne za przywóz zagranicznych samochodów. Za pojazdy z silnikami benzynowymi o pojemności do 13000 ccm płać się będzie 300 zł za kg, 1300—1800 ccm — 370 zł za kg i powyżej 1800 ccm — 450 zł za kg. Bez zmian pozostają opłaty celne za przywóz samochodów z silnikami wysokoprężnymi do pojemności 1800 ccm, natomiast do 370 zł za kg wzrasta stawka, przy przywozie pojazdów z silnikami „dielela” powyżej 1800 ccm. Wyższe stawki obowiązujące będą również na akcesoria samochodowe choć i w tym przypadku przewiduje się liczne ulgi i zwolnienia; bez cła np. można przywieźć dwa akumulatory.

Zmianie ulegnie również taryfa wywozowa, w której wysokość cła dostosowana zostanie do aktualnej sytuacji rynkowej. Średnie cło będzie wynosić 200 proc. wartości towaru, natomiast w przypadku żywności — 300 proc. Za stosowanie tych ekonomicznych regulacji pozwoli jednocześnie na odciążenie od dotychczasowego wymogu — uzyskania zezwolenia na wywóz większych towarów. Obowiązywać będzie ponadto zasada dopuszczająca do wywozu towary w ilościach nie wskazujących na przeznaczenie handlowe.

(PAP)



# Przemówienie końcowe Wojciecha Jaruzelskiego

(dokończenie ze str. 3)

Nadal jednak w oczach wielu partnerów nie jesteśmy krajem dostatecznie stabilnym, a więc wiarygodnym, z którym warto robić interesy na długie lata.

Nakreśliłem tu obraz wielu trudności. Nie po to, żeby kogokolwiek straszyć. Na odwrót. Po to, abyśmy nie zmarowali, nie zaprzeczali, naszych szans właśnie teraz, w świecie pełnym tylu zagrożeń.

Wkrótce rozpoczyna się Miesiąc Pamięci Narodowej. Jak co roku, oddamy hołd naszym poległym i pomordowanym, naszym wyzwolicom. Trzeba, aby w tej chwili skłaniała się myśl o testamentach tych, którzy giną, wierzyli w Polskę niepodległą, sprawiedliwą, bezpieczną.

Są na Zachodzie potężne i wpływowe siły, którym z oczywistych powodów zależy na tym, aby Polska była „chorym człowiekiem Europy”, państwem, którego granice można kwestionować. Są siły zainteresowane w tym, aby przewyższenie naszego kryzysu trwało jak najdłużej. Im ludzior w Polsce żyje się gorzej — tym lepiej dla Waszyngtonu. Są tacy, którzy dla swych własnych imperialnych celów gotowi „wojować do ostatniego Polaka”.

Kto się z tymi siłami dobrowolnie lub z bezmyślności sprzymierza, kto daje posłuch obcej propagandzie, uprawianej dla obcych celów, za obce pieniądze, przez obcych oby wateł — ten nie ma moralnego prawa, aby rozprawiać o Polsce. Siłę kraju wyznacza nie tylko jego potencjał militarny, system sojuszu obronnych, poziom cywilizacyjny i stan gospodarki, lecz w tej samej mierze określa ją stan umysłów, poczucie narodowej wspólnoty interesów i dążeń. Jątrzenie, skłócanie i dzielenie narodu, podsywanie nieufności i nienawiści, żadnym polskim interesom służyć nie mogą.

Socjalizm przeczekać się nie da. Dziś czekać — to znaczy cofać się, postępować wbrew interesom narodu. W tym zwłaszcza — światła ujawnia się nikczemność tych, którzy współcześnie puszczili w obieg pojęcie „kolaboracji”. Osobliwa to postać „patriotyzmu”, która pochwała bierność lub wręcz szkolenie własnemu państwu, ale dopuszcza, a nawet usprawiedliwia faktyczną kolaborację z zagranicznymi ośrodkami. Nazwijmy to wreszcie po imieniu: odstrojenia się w opozycyjne półkole do pogranicza zdrady narodowej jest często tylko krok.

## DRODZY TOWARZYSZE ROBOTNICY!

W NASZYM kraju na szczęście zawsze znajdowali się tacy, co w najtrudniejszych nawet chwilach nie obrażali się na historię, lecz rozmyślali o „skutecznym rad sposobie”. Tak jest i dzisiaj. Jeszcze raz ujawnia się w ciężkim dla Ojczyzny momencie patriotyzm czynu. Wiele dzisiejszych wystąpień było tego dobitnym dowodem.

To cieszy, napawa otuchą, bo wytrwałość, dalekowzroczność, nie są w naszym społeczeństwie cechami najczęstszymi.

W pierwszych latach po wojnie przeciwnik usiłował zasiać propagandę „pesymizmu”. Czy nie mówiono na każdym kroku, że „cierpliwi” nie poradzą sobie ze zniszczonymi wojennymi, że Polska odbudowywać się będzie przez sto lat? Jak lekceważąco wzruszano ramionami, kiedy pojawiał się pierwszy polski ciagnik, statek, samochód osobowy, telewizor, komputer. Dziś znów słyszymy tę samą śpiewkę. Znowu nam kładą w uszy, że Polacy nie wytrwają, nie dadzą sobie rady.

To już przerabialiśmy. Polacy wytrwają. Po lacy dadzą sobie radę!

Nie jest prawdą, że nie umiemy wydajnie pracować. Nie jest prawdą, że wyglądamy marny z nieba. W tych trudnych czasach liczne są przykłady ofiarności, inicjatywy, mądrego, skutecznego wysiłku. Jakże bez tego gospodarka mogłaby utrzymać się przy życiu w ubiegłym, dramatycznie trudnym roku?

Bywam, na ile czas pozwala, w zakładach przemysłowych, rozmawiam z robotnikami. Wiem, co to znaczy, kiedy brak właściwego materiału, kiedy znów czegoś nie dowieziono na czas, kiedy po ośmiu godzinach wysiłku trzeba pójść do kolejki, a wieczorem zastanawiać się, jak zwiadczać koniec z końcem.

Nie zamierzamy nikomu wmawiać, że jest u nas lepiej, niż jest. Kiedy wielu rodzinom jest tak ciężko — siła faktu widzi się rzeczywistość w ciemnych barwach. Nam jednak potrzebna jest prawda. Gorzka tam, gdzie jest się czego wstydić. Bolesna — gdzie wiele zmienić nie można. Ale głoszona z podniesionym czołem tam, gdzie mamy wielki, dla wszystkich widoczny dorobek, i tam, gdzie wreszcie zaczynamy wydobywać się z matni. Takie przyczółki już są — i ludzie, którzy się do tego przyczynili, znajdują się również na tej sali.

Zarysowujący się postęp jest możliwy tylko dzięki temu, że klasa robotnicza nie dała posłuchu apostołom narodowego samobójstwa a władza, wbrew wszelkim możliwym przeciwnościom, nie odstąpiła od swego zobowiązania, że gospodarkę narodową będzie się reformować.

Socjalistyczne cele i zasady naszej reformy nie odpowiadają domorosłym „uzdrowicielom gospodarki” — tym, co gotowi Polkę wraz z robotnikami „oddają w ajencję”. Mówi się tak: niech państwo przestanie ingerować w życie gospodarza, niech puści na żywioł ludzką inicjatywę i pomysliwość, a cudowna, automatyczna równowaga podaży i popytu sprawi, że za dwa lub trzy lata Polska stanie się krajem mlekiem i miodem płynącym.

Drobnomieszczańskie, dawno przestarzałe teoryjki rodem z przedwojennych sklepików, handlujących przysłowiowym mydłem i powidłem, wlicza się naiwnym, odkąd istnieje Polska Ludowa. Nie ma to jednak nic wspólnego z problemami 38-milionowego kraju o poważnym potencjale przemysłowym.

Na niedawnym posiedzeniu Rada Ministrów dokonała oceny przebiegu dotychczasowych skutków reformy. Nawet pierwsze rezultaty potwierdzają trafność decyzji o rozpoczęciu tej wielopłaszczyznowej przebudowy systemu funkcjonowania gospodarki. Stwierdziliśmy zarazem, że na tym etapie wystąpiły też niedociągnięcia, zarówno w koncepcji — bo przecież nasza reforma nie jest od nikogo zapożyczona i jej zasad nie ma od kogo przepisać — jak też w jej praktycznej realizacji, o czym była tu dziś mowa. Pomyłek trudno było po prostu uniknąć. Trzeba jednak powiedzieć jasno, że w żadnym wypadku służyć one nie mogą za pretekst do wycofania się. Na odwrót — ich naprawienie, reformowalność reformy, może polegać wyłącznie na marszu naprzód. Tylko naprzód!

Reforma ma nie tylko samych zwolenników i entuzjastów. Trudno było tego oczekiwać. Dla niektórych jest to swego rodzaju trzęsienie ziemi. Od dawna istniała wszechmocna „góra”, która dawała, rozdziałała, wszystko wiedziała najlepiej. Dziś znacznie więcej uprawnień przeszło w dół — do zakładów pracy, do dyrekcji, samorządów i załóg. Nie wszyscy są wewnętrznie przygotowani do takiej odpowiedzialności. Wiele ludzi trudno się odnaleźć w nowej sytuacji, bardziej złożonej, wymagającej większej inicjatywy.

Reforma zastrzyła kryteria kadrowe. Proces ten będzie przybierał na sile. Kto nie potrafi sprostać nowym wymaganiom, kto nie wyzwoli się z biurokratycznego dyszla, kogo nie stać na rzutkość, zaradność, odpowiedzialność — tego walczyli nurt życia nie oszczędzi. O doborze, selekcji i awansie będzie rozstrzygać praktyka i kształtująca się w jej toku, obiektywne, czytelne, lepiej sprawdzalne kryteria. Tyle jest wart, ile chcesz i potrafisz — przy maszynie, w dyrekcyj w rządzie.

Są i rozczarowani zwolennicy reformy. Trudno im się dziwić, bo częstokroć nie widzą, żeby wokół nich, w zakładzie pracy, rzeczywiście następowały jakieś pozytywne zmiany. Nie ulega poprawie organizacja pracy. Administracja zakładowa — tak samo rozdziała, jak była. Placa nadal nie jest uzależniona od jakości pracy. Słowem — wszystko po staremu. Więc jak tu mówić o reformie?

Istotnie, są zakłady, gdzie wdrażanie nowego mechanizmu ekonomicznego idzie jak z kamienia. Ale jest więcej, coraz więcej, takich, gdzie reforma zaczyna już przynosić obiecujące rezultaty. Mechanizm ten sam, przepisy identyczne, prawo jednakowe — a wyniki zupełnie różne. Nie jest to argument przeciw reformie, lecz przeciw tym, którzy ciągle nie umieją z niej skorzystać.

**Z**AINICJOWANE przez partię przemiany społeczno-ekonomiczne mają głęboko socjalistyczny charakter. Chcemy, aby harmonijnie godziły interes jednostki z interesem ogółu, aby łączyły dalekosiężne, strategiczne planowanie, którego wspólnym mianownikiem jest ogólnospołeczne dobro, z maksymalnym wykorzystaniem tego wszystkiego, co tylko socjalizm może wyzwolić z każdego świadomego robotnika i pracownika. We wdrażanym obecnie systemie powinna się ujawnić rzeczywista wyższość naszego ustroju: wysoka wydajność socjalistycznej społecznej sprawiedliwości, rozumiana nie jako ogólnonarodowa dobroczynność, lecz jako urzeczywistnianie najpiękniejszej zasady socjalizmu: od każdego według jego możliwości, każdemu według jego pracy. Wiele towarzyszy wyraźnie opowiadało się dziś za tym, aby od tej zasady nie było u nas budzących sprzeciw odstępstw. Oto jeszcze jeden dowód, jak głęboko socjalistyczny ideał sprawiedliwości społecznej zakorzenił się w świadomości klasy robotniczej.

Tą dziedziną, w której już dziś właściwości socjalistycznej reformy powinny mieć mocniej ujawnić, jest rozdział sfera działań określana skrótowo jako oszczędność. Wkraczamy w nowy, jeśli można to tak nazwać, okres historyczny. Nikt go jutro ani pojutrze nie odwoła. Będzie to już zawsze czas liczenia każdej złotówki, każdego kilowata energii, może nawet każdego litra wody. W tym kierunku zmierza dziś cały świat. Polska nie może być wyjątkiem.

Powagę tego problemu zilustruję co prawda nieco uproszczonym, lecz wymownym przykładem. Średnio biorąc, robotnik zatrudniony w przemyśle uspołecznionym, zużywa codziennie materiałów i energii za 3342 złote.

Zalóżmy, że obniżamy tę wartość o końcówkę, o 42 złote na zatrudnionego. Do tak nie wielkiej oszczędności nie potrzeba ani wielkich inwestycji, ani genialnych wynalazków. Często wystarczyłoby po prostu lepsze wykorzystanie materiału, wyłączenie pracującej luzem maszyny itd. itp. Ale w skali gospodarki narodowej oznaczałoby to natychmiast ponad 50 miliardów złotych w ciągu jednego roku. A więc równowartość niedawnej podwyżki cen papierosów, kawy i benzyny.

Oczywiście ten sam, wyłącznie finansowy efekt można bez trudu osiągnąć w jednej chwili, zwiększając tylko cenę wytwarzanego towaru. Wtedy na rynku znów znajdzie się dodatkowe 50 miliardów i znowu minister Krasieński ściągnie na siebie niechęć, jako „etatowy zdzierca” z ramienia rządu. Lecz można też te sumy rzeczywiście zaoszczędzić, wypracować, nadać im realną wartość towarową, usług, czegoś, co ma wymierną, materialną postać. Dość szybko dałoby się to odczuć również na rynku. Poprawa byłaby może na razie niewielka. Ale trzeba osiągnąć ten pierwszy, najtrudniejszy procent.

Od takich obliczeń powinna się dziś zaczynać wszelka rozsądna polityka, trzeba jak to powiedział dziś jeden z dyskutantów, oszczędzać i złotówkę, i miliony. Nie mamy jeszcze tego nawyku wszechpowszechnego na tyle głęboko, aby stał się cechą trwałą świadomości zbiorowej. Historia sprawiła, że polityka w Polsce była przede wszystkim walką. Dziś musi stać się również sztuką rachowania, oszczędności, a więc myślenia realistycznego.

Jak zaznaczyłem, nie wszystkie mechanizmy reformy pracują już na pełnych obrotach. Będą wspomagane innymi działaniami. Powołujemy pełnomocnika rządu do spraw oszczędności. Otrzyma on odpowiednio szerokie kompetencje. Będzie nim Jerzy Woźniak, równocześnie minister gospodarki materiałowej.

Wzmocnimy anemiczną obecnie wewnętrzną i państwową kontrolę jakości produkcji. Straty, jakie z tytułu niskiej jakości ponosi społeczeństwo, są ogromne, wręcz kompromitujące, przeciwdziałanie zaś i odgórne i oddolne — nie dość skuteczne. Dłużej tolerować tego nie można.

Spodziewamy się, że prowadzone obecnie prace nad systemowym ulepszeniem kontroli w państwie i gospodarce przyczynią się do skuteczniejszej walki z plagami społecznymi, z patologią gospodarczą, z biurokracją i mitrągą.

Wiele dobrego w odczuciu społeczeństwa działy na terenie i miejskie grupy operacyjne. Będziemy kontynuować te specyficzne formy kontroli. Wkrótce grupy te ponownie ruszą w teren. Sprawdzają m. in. wykonanie wniosków i założeń wydanych po ich ostatniej ogólnokrajowej akcji w końcu listopada ubiegłego roku. Udziału też wspaniałej akcji wiosennych porządków i schludności w miastach i na wsi.

Również w ubiegłym roku zapoczątkowane zostały i okazały dużą przydatność kompleksowe kontrole i rekonstrukcje województw. Inspekcja Sił Zbrojnych poświęca im wiele wysiłku. Jej przychylnie, wnikliwe i konsekwentne podejście spotkało się ze społecznym uznaniem. Obecnie przekazuje to zadanie Głównej Inspekcji Terenowej, tworzonej przy ministrze administracji gospodarki terenowej i ochrony środowiska. Swą pierwszą kontrolę przeprowadzi ona w wyznaczonym województwie już w najbliższym czasie.

Każdy środek mieszczący się w granicach prawa, każda dostępna dla władz metoda zwalczania plag społecznych, osób czerpiących nielegalnie i nadmierne zyski muszą być i będą użyte.

Chcę w tym miejscu ze szczególnym uznaniem odnotować refleksje występującej dziś towarzyszącej Danieli Banachowicz z Łodzi. Protestowała, jakże słusznie, przeciw utrwalaniu się w niektórych środowiskach obcego nam wzorca osobowego — stylu życia, w którym liczy się tylko jedno: tzw. „szmal”. Myślę, że temat ten zasługuje na szeroką publiczną dyskusję, na jednoznaczne robotnicze, społeczne stanowisko.

## SZANOWNI TOWARZYSZE!

**I**NFLACJA nie jest dopustem bożym ani złośliwością losu. Jest nieuchronnym następstwem szybkiego wzrostu dochodów niż towarów na rynku. Trzeba i można ją opanować.

Czy możemy dojść do takiego stanu, aby każda zarobiona złotówka znaczyła na rynku? Aby czekał na nią towar w sklepie? Możemy. Musimy! Jednym z najważniejszych czynników, sprzyjających osiągnięciu tego celu jest właściwy system wynagrodzeń. Po przekonsultowaniu ze związkami zawodowymi zostaną wydane akty prawne umożliwiające dalsze porządkowanie systemu wynagrodzeń w przedsiębiorstwach. Ale już dziś, w warunkach reformy, przedsiębiorstwa mają daleko idącą swobodę w tworzeniu wewnętrznych zasad wynagradzania. Nikt nie zamierza im tej swobody ograniczać, wręcz odwrótnie. Stoiśmy na stanowisku, że mogą one najlepiej, najwłaściwiej ustalić odpowiadające im i uznane przez załogi za sprawiedliwe reguły wynagradzania.

Poszerzenie uprawnień płacowych przedsiębiorstw nie wszędzie dotychczas zostało wy-

korzystane należycie. To prawda, że sytuacja była inna. Nie działały związki zawodowe. Rozpoczęły dopiero swą działalność samorządy pracownicze. Teraz te dwa niezwykle ważne ogniwa mogą aktywnie uczestniczyć w tworzeniu zasad wynagradzania w przedsiębiorstwach. Jest to ich przywilej i obowiązek, ale jest to również wielka odpowiedzialność.

Chcę, korzystając z dzisiejszej okazji, poruszyć jeszcze trzy sprawy. Pierwsza — to względny deficyt rąk do pracy. Sprawa jest znana. W dzisiejszej dyskusji wypowiadano na ten temat różne poglądy. Niedobór siły roboczej jest jednak faktem obiektywnym. Dlatego też pragnę z tego miejsca zwrócić się z apelem do emerytów, rencistów-robotników: jeśli zdrowie Wam na to pozwala, wracajcie na posterunki pracy — na rok, na dwa, na trzy. Odpowiednie, korzystne przepisy zostały już wydane. Oddajcie raz jeszcze krajowi Wasze umiejętności i doświadczenie. Polska Was potrzebuje.

Zwracam się również do młodych. Wiemy, jak dotkliwie na Waszym starcie życiowym ciąży niezaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Nie wolno ustawać, w poszukiwaniu wszelkich dodatkowych środków i sposobów dla przyspieszenia rozwiązania tego wielkiego społecznego problemu.

Przedstawiam pod rozwagę propozycję następującą. Niech oczekujący na mieszkanie podejmą pracę w wolne soboty, niech przeznaczą na nią w swoich zakładach część urlopów, niech organizują się w tym celu w specjalne zespoły, a efekty tego dodatkowego wysiłku zostaną przeznaczone na wkłady do spółdzielni mieszkaniowych i na zwiększenie funduszu mieszkaniowego w zakładach pracy.

Sądzę, że rozwiązanie takie, w razie szerokiej społecznej akceptacji pozwoliłoby na osiągnięcie dwóch celów jednocześnie. Łatwiej byłoby, pracując w swoim zawodzie, a więc z najwyższą wydajnością, zgromadzić środki na wkład własny w spółdzielnię mieszkaniową. Zarazem wzrosłyby fundusze, które zakład może przeznaczyć na budownictwo mieszkaniowe. Co zaś najważniejsze — byłoby to środki znajdujące pokrycie w zwiększonej produkcji.

## DRODZY TOWARZYSZE!

**D**ZISIEJSZA dyskusja przyniosła nam wszystkim немало materiału do przemyśleń. Trzeba będzie nadać im szeroki obieg społeczny, pobudzić podobny tryb rozumowania w każdym zakładzie pracy. Nie ukrywaliśmy przed sobą różnych cieni i cierni. Tak otwarcie jak wy, nawet gniewnie, lecz twórczo i z serdeczną troską, mogą mówić o swych bólech także tylko ludzie pełni swych racji, ufini w siłę i służność swojej sprawie.

Liczę się, że nie do wszystkich trafią przedstawione przeze mnie argumenty. Ale pozorowana jedynomyślność nie jest w Polsce potrzebna. Natomiast jest konieczna, wprost historycznie niezbędna, abyśmy wszyscy, bez różnicy zapatrywań i poglądów, zdali sobie sprawę, że klucz do polskiej przyszłości leży w polskich rękach.

To, co dziś tak dotkliwie rani naszą narodową godność, co nas upokorza i złości, znieść będzie łatwiej, gdy wyjdziemy z tej sali przeświadczeni, że krok po kroku, gruda po grudzie, zaczynamy iść już naprzód. Że nie poprzestajemy na owej bardzo polskiej nadziei, że „jakoś to będzie”. W naszym kraju nie może być „jakoś”. Musi być lepiej!

Kryzys jednakowo dotyczy partyjnych i bezpartyjnych, związkowców i niezwiązkowców, młodych i starych. Jak szybko przejdzie do przeszłości, zależy od wszystkich załóg, zakładów i branż od całego społeczeństwa, od każdego Polaka z osobna. Musimy powiedzieć z całą mocą: Nie damy się kryzysowi! Wyrwiemy się z tego zakłętą kręgu. Po prostu, nie ma innego wyjścia. Jest to nasz „wóz albo przewóz”.

Wypowiadając walkę inflacji, niegospodarności, marnotrawstwu, szkodliwym nawykom — kierownictwo partii, rząd, podejmując zadanie trudniejsze niż dotąd, częściej stóć niepopularem i bardzo skomplikowane pod względem organizacyjnym. Nie cofniemy się przed tym wyzwaniem. Lecz wiadza ludowa sama trudności nie pokona. Może to osiągnąć tylko cały naród, a przede wszystkim świadoma swej roli pierwszego gospodarza kraju, myśląca kategoriami państwa, ofiarna, surowa w ocenach i wnioskach klasa robotnicza.

Przed naszą socjalistyczną ojczyzną stoi dziś wybór takiej samej rangi, jaki nieraz stawał przed Polską w przeszłości. Albo ekonomicznie mocno staniemy, na nogi, albo na długie lata spadniemy do grupy tych krajów, które nie umiały sobie poradzić z historycznym przecięciem.

Nie ma żadnych racjonalnych powodów, aby nasz wielki, ciężko wywalczony dorobek nie zaczął znów owocować. Kamienie barykady na naszej drodze jednym skokiem pokonać się nie da. Ale uwierzmy, że jesteśmy na tyle silni, na tyle świadomi, aby ją wspólnie rozkruszyć.

Naród nasz, jeśli zechce, potrafi wszystkich dokonać. I dokona.

# Dyskusja na naradzie aktywu robotniczego

**DANIELA BANACHOWICZ** — brygadystka z Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego „IWONA” w Łodzi: Nie ulega wątpliwości, że całe społeczeństwo powinno przyjąć współodpowiedzialność za wspólny rozwój. O realności rządowych zamierzeń przekonanie może tylko konsekwentne działanie i ewidentne, namacalne tego dowody.

Ludzie chcą pracować dobrze i wydajnie, oszczędnie — jak we własnym domu — bo tak rozumieją swój udział w przywracaniu równowagi i zwalczaniu inflacji. Oczekują jednak również, że program przeciwdziałania inflacji i ciężar kryzysu, będące rozłożone sprawiedliwie — proporcjonalnie do możliwości poszczególnych grup społecznych, że nie pozosta nie tylko na barkach robotników. Jesteśmy państwem gdzie u władzy jest klasa robotnicza, a tej klasie żyje się najtrudniej.

**IRENEUSZ WAPNER** — tleczarz w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu nawiązując do doświadczeń klasy robotniczej podkreślił, że pracownicy „Cegielskiego” nigdy nie wykrecali się od solidnej roboty. Jesteśmy w pełni świadomi — powiedział — że remont naszego domu musimy przeprowadzić sami. Wskazując na zaiste resowanie rządowym programem 3-letniego planu udrożnienia polskiej gospodarki I. Wapner podkreślił, że bu dzi on nadzieję, ale jednocześnie wywołuje obawy. Na dzieje związane są z zapo wiedzią powstrzymania spad ku poziomu życia szerokich mas naszego społeczeństwa. Obawy zaś wynikają z tego, że są jeszcze przejawy naraz w działaniu wielu szczebli administracji państwowej i gospodarczej, fakty nieudolności, lekceważenia codziennych obowiązków.

**ZYGMUNT JASIŃSKI** — górnik kopalni „XXX-lecie PRL” w Jastrzębiu Zdroju. Warunkiem właściwych eksploatacji węgla jest zapewnienie potrzebnego wyposażenia w maszyny i urządzenia oraz wysokiej jakości materiały. Mówca wskazał na bardzo duże rezerwy tkwiące w racjonalizacji — zarówno tej dużej jak i tej najmniejszej. Górniczy są też szczególnie zainteresowani oszczędnością energii i paliw, bardzo boli ich to, że wydobywany z tak dużym wysiłkiem i w tak trudnych warunkach węgiel jest w kraju marnotrawiony, zarówno poprzez spalanie go w nieodpowiednich, przestarzałych kotłach, jak również niewłaściwe magazynowanie i przewożenie.

**ANDRZEJ DUDEWICZ** — ślusarz w Zakładach Mechanicznych „URSUS” nawiązując do przedstawionych programów m. in. oszczędnościowego stwierdził, że wraz z realizacją tych zamierzeń musi następować poprawa sytuacji go spodarzej kraju, a tym samym życia załóg. Odczuwalnie powinno poprawić się zaopatrzenie rynku. Potwierdził to wiarygodność kierunków działań podjętych przez rząd. Rzeczą jednak najważniejszą jest — w przekonaniu mówcy — bezwzględna potrzeba sprawiedliwego rozłożenia społecznych kosztów wdrażania tych programów. Na tym tle A. Dudewicz wskazał na potrzebę szybkiego zakończenia prac nad określeniem minimum socjalnego. Chodzi także o objęcie wszystkich grup społecznych i zawodów prawidłową polityką podatkową, która nie dopuszczałaby do

rażących przykładów bogacenia się, nie uzasadnionego wkładem pracy. Konieczne jest także opracowanie i wdrożenie skutecznych mechanizmów chroniących najbiedniejszych. Oczekujemy — podkreślił — od rządu konsekwencji, nie wycofywania się z podjętych decyzji zawartych w przedłożonych programach.

**KAROL MYDLARZ** z Zakładów Chemicznych Oświęcim, sekretarz zakładowej organizacji związkowej, bezpartyjny stwierdził, że jeśli chcemy lepiej żyć musimy więcej i oszczędnie produkować. Interesy poszczególnych zakładów pracy muszą być kojarzone z interesami ogólnopolskimi. Postępując wg tych zasad osiągnęliśmy w ub. r. dobre rezultaty ekonomiczne. I w tym roku, w ramach programów rządowych, chcemy podwyższyć produkcję przy zmniejszonym zatrudnieniu i mniej szych kosztach. Mówca stwierdził w tym kontekście, że w zakładach, które reprezentuje, płace odbiegają od wynagrodzeń w innych branżach i przedsiębiorstwach. W związku z tym porzucają pracę najlepsi, najbardziej doświadczeni fachowcy. Opowiedział się również za jak najszybszym stworzeniem ponadzakładowych struktur związkowych.

**STANISŁAW BOŻECKI** mistrz z Huty im. Lenina w Krakowie działacz samorządowy, członek PZPR, po informował, że Huta w ub. roku przekroczyła w niektórych asortymentach plany produkcyjne. Odnosił również doświadczenia w dziedzinie eksportu, a zakład otrzymał odpis dewizowy. Świadomi potrzeb kraju chcemy wyprodukować w br. o 400 tys. ton stali więcej. Jeśli będzie to możliwe, będziemy starali się przekroczyć ten pulap. Mówca stwierdził, że Huta odczuwa spore trudności z zatrudnieniem, przede wszystkim na stanowiskach produkcyjnych. Zakład ma również wieloletnie zaległości remontowe, a stan wielu urządzeń grozi awariami. W imieniu załogi stwierdził, że wprowadzanie reformy w oparciu o samorządność przedsiębiorstw jest celowe i słuszne.

**JERZY ZAŁĘCKI** — mistrz produkcji w Jelczanach Zakładach Samochodowych: Pomimo olbrzymich trudności w zaopatrzeniu materiałowo-kooperacyjnym ubiegłoroczne zadania załoga fabryki wykonała, osiągnęła wzrost wydajności pracy, zmniejszyła koszty materiałowe — o ok. 500 mln zł. Było to możliwe dzięki właściwemu klimatowi wśród załogi i właściwej atmosferze pracy. Pracownicy fabryki zdają sobie sprawę z tego, że obecny rok nie będzie łatwiejszy. Mimo to postanowiono zwiększyć wzrost produkcji o 7,3 proc. Aby plany były realne konieczna jest stabilizacja w zakresie funkcjonowania niektórych mechanizmów reformy gospodarczej, a w szczególności nie zaskakiwanie przedsiębiorstw, w trakcie realizacji planów, nowymi pociągająciami podatkowymi i zmianami cen.

**MARCIN WITEK** — st. mistrz w Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie podzielił się refleksjami na temat pracy i życia stoczniowców szczecińskich w 1982 r. Mówca zaprezentował z kolei sposoby, dzięki którym mimo ograniczeń stoczniowcy potrafili w ub. r. zbudować więcej statków przy mniejszym zużyciu energii. O powodzeniu w re-

alizacji programu oszczędnościowego decyduje w sposób istotny kadra mistrzowska, pod której okiem na stanowiskach pracy przebiegać będą procesy gospodarcze. Mówca wyraził pogląd, że wdrożenie programu oszczędnościowego wymagać będzie od rządu, od kierownictwa poszczególnych resortów żelaznej konsekwencji. Kluczem do sprawy jest odpowiedzialność na każdym stanowisku wyrażająca się dyscypliną ekonomiczną, produkcyjną i dyscypliną w ogólnym pojęciu.

**BOGUCHWAŁ CZARNEC** Ki — robotnik aparaturowy w Zakładach Rafineryjnych „Petrochemia” w Płocku uznał, iż programy antyinflacyjne i oszczędnościowe zawierają wiele słusznych rozwiązań. Bardzo cenne są zwłaszcza rozwiązania zmierzające do zwiększenia produkcji rynkowej szczególnie na nie wykorzystywanych urządzeniach. Słuszne jest też zwrócenie szczególnej uwagi na potrzebę wykorzystania surowców wtórnych i odpadowych. Nawiązując do niektórych spraw budżetowych — jego zdaniem — zastrzeżenia mówca szerzej podjął problem podatków. Zbyt łatwo — powiedział — sięga się do kieszeni tych, których za robki lub dochody są ewidencjonowane i kontrolowane, a więc do zatrudnionych w gospodarce społecznej. Natomiast w stosunku do pozostałych grup społecznych (rzemiosło, prywatnego handlu itp.) sprawy te rozwlekają się w czasie. Mówca uznał m. in. za nieprzemyślaną propozycję wprowadzenia odpłatności za wyżywienie w sanatoriach. Koszty zaoszczędzone z tego tytułu byłyby nie wielkie.

**KAZIMIERZ DROŻDZIEL** — mistrz kadłubów, ślusarz w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni: Słuszne jest — powiedział — stwierdzenie, że „góra” zrobiła już prawie, wszystko w tym co wiąże się z kierunkami reformy i związanymi z tym dokumentami. Ale jednocześnie przecież ich realizacja przebiega zbyt wolno. Obciążanie za ten stan rzeczy tylko przedsiębiorstw było i jest z góry fałszywą tezą. Być może wiele jest prawdy w powiedzeniu „mistrz proponuje a urzędnik oponuje”. Zbyt duży jest jeszcze przerosł biurokracji w działaniu poszczególnych służb i urzędów, zbyt dużo rutynowych działań. Popierać będziemy — zaakcentował dyskutant — taki program, który doprowadzi i musi jednocześnie do tego, aby koszty wychodzenia na szego kraju z kryzysu były rozłożone proporcjonalnie do wkładu pracy na wszystkich ludzi i grupy społeczne.

**ALFRED JANIK** — pierwszy wyłapiacz w Stalowni Martenowskiej Huty im. B. Bieruta w Częstochowie: Administracja jest nadal rozbudowana, a z jej liczebnością wiąże się biurokracja i lawina papierów. Jeśli chcemy wyjść z kryzysu, musimy mieć więcej ludzi bezpośrednio w produkcji. Reforma miała zapewnić większą zależność między placą a pracą. Nadal jednak ta zależność jest słaba. Jeśli chcemy więcej zarabiać i więcej produkować, to musimy bardziej konkretnie i konsekwentnie związać płace z wydajnością pracy. Trzeba przy tym uprościć system płacowy, żeby było wiadomo każdemu za co konkretnie dostaje pieniądze. Ale żeby jednocześnie było jasno określone, że nie za przebywanie w zakładzie. Inny problem, który u nas w hucie odczuwany szczególnie

— to sprzedaż własnych wyrobów załogom. Jesteśmy przeciwni tego rodzaju praktykom. W sytuacji, gdy towarów jest mało, muszą być dzielone sprawiedliwie, nie może być grup uprzywilejowanych.

**KRYSTYNA ARKUSZEŃSKA** — operator w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex — Wiston” w Tomaszowie woj. piotrkowskie. Nam ludzom pracy, nie przy stoi załamywać ręk wobec niecodziennych warunków w jakich znalazło się nasze państwo i naród. Coraz lepiej rozumiem tę prawdę załoga „Wistonu”. Cieszę się, że chętnie słuchany jest głos robotników, że przed podjęciem decyzji zasięgacie również naszej opinii. Widzimy, że chcecie sprawiedliwie rozłożyć ciężary, jakie na nas spadły. Dobrze, że tym, którzy do tej pory miały lekkie życie, chcecie je nieco utrudnić. Może wtedy nie będą mieli zbyt wielu na śladach.

Perspektywnie myślące kierownictwo, ogromny wysiłek zakładowej organizacji partyjnej, zaangażowanie członków ZSMP, to podstawowe atuty i przyczyny pozytywnych sytuacji w naszym zakładzie — powiedział **JAN ZARZĄSKI**, górnik do ławy z KWK „Nowa Ruda” w woj. wałbrzyskim. Nawiązując do trudnej sytuacji gospodarczej kraju, mówca wskazał, iż nie wszystkim zabrakło surowców czy mocy przerobowych. Myślę — powiedział — że każdy zakład w Polsce powinien podjąć pracę w soboty, przynajmniej na czas kryzysu. Jest fakt, że jest to zdobyć klasy robotniczej, ale trzeba umieć zdobyć zrezygnować, chociażby na rok, dwa, trzy, — aby zapłacić rynek poszukiwanymi towarami. Prawo do narzekania ma się tylko wówczas, jeśli zrobiło się wszystko, co było można. Zbyt często analizując sytuację ulegamy bieżącym trudnościom. W naszych sądach, ocenach i w działaniu zabrakło szczypty optymizmu. Bez wiary w powodzenie podejmowanych działań, nie można budować wijsi lepszej Polski.

**Ślusarz brygadysta w Hucie im. gen. Świerczewskiego w Zawadzkiem, woj. opolskie** — **JÓZEF HERTEL** powiedział m. in.: Licząc się z koniecznością ograniczenia wzrostu plac uważam za nie zbędne wprowadzenie takich systemów płacowych, które pozwolą dobrze płacić za dobrą i wydajną pracę. Rząd powinien tak ustalić podatki, aby większe koszty wychodzenia z kryzysu ponosiłi najbogatsi. Trzeba dalej prowadzić walkę z tymi, którzy nieuczciwą drogą gromadzą fortuny. W programie oszczędnościowym służba nie zakłada się wykorzystanie odpadów produkcyjnych i poprodukcyjnych. Same przedsiębiorstwa z tym problemem jednak się nie uporały. Trzeba, aby włączony placówki naukowo-badawcze.

**ALICJA SALA** — brygadystka w Kieleckich Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka” w Ostrowcu Świętokrzyskim: Każda z nas będzie starała się dać z siebie więcej wiedząc, że za lepszą i wydajniejszą pracę, za oszczędność materiału, za dyscyplinę, otrzyma placę lepszą, niż za zwykłe stanie nie się do pracy i odciebnienie swoich 8 godzin. Program przeciwdziałania inflacji uważamy za konieczny i celowy. Chciałabym wszystkie, aby skończył się wreszcie szalony wyścig plac i cen, abyśmy wchodząc do sklepu wiedzieli — co ile kosztuje i jak rozplanować domowy budżet. Uważamy

za słuszne, że główny ciężar „zaciskania pasa” mają ponieść ludzie o najwyższych dochodach. Dobrze, że zaczęli się odróżniać rolnictwo od „badylarstwa”. Niech wszystkim opłaci się ście pszenicę a będziemy mieli chleba pod dostatkiem.

**WACŁAW MAŁECKI** — technik — elektronik w kombinacie maszyn rolniczych „Agromet” w Lublinie: Jeśli chodzi o program antyinflacyjny to najpilniejszą obecnie sprawą jest pełna ewidencja dochodów. Zaproponowany termin jej wdrożenia uznajemy za zbyt odległy. Zbyt wiele kosztuje też jeszcze administracja. Wiele zastrzeżeń budzi propozycja podniesienia wkładów mieszkaniowych do 15 proc. kosztów. Na zgromadzenie takiej kwoty w obecnych warunkach nie stać młodego pokolenia. Można natomiast i trzeba zasadniczo obniżyć koszty budownictwa mieszkaniowego. Popieramy propozycję weryfikacji lub zawieszenia przywilejów zawartych w kartach branzowych na okres co najmniej trzech lat. W programie oszczędnościowym należy stworzyć właściwe motywacje. Programy mają szansę realizacji, jeżeli poprze je w działaniu — nie zaś w deklaracjach — klasa robotnicza. Poprze je wówczas gdy sprawiedliwie określa zadania dla wszystkich a skutki kryzysu rozłożą równomiernie.

**JÓZEF SZCZEPANIAK** — sztygar zmianowy w Zakładach Górniczych „Lubin” woj. legnickie. Zapoznaliśmy się w moim zakładzie pracy z programem oszczędnościowym i antyinflacyjnym. Są to dobre dokumenty bowiem wskazują na istotne cele, formy i metody, których zastosowanie będzie miało olbrzymi wpływ na szybkość wychodzenia z kryzysu. W egzekucji programów nie może więc nam zabraknąć konsekwencji — tak w przedsiębiorstwach, jak i w centrach. Wszystkimi dostępnymi metodami musi być prowadzona walka z nieuzasadnionymi kosztami. Ich skutki spadają przecież na nasze barki.

**JERZY NOWAK** — brygadysta — mechanik w Kieleckich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Winiary”. Reforma gospodarcza pozwoliła nam zwiększyć produkcję, rozszerzyć asortyment, wprowadzić motywację do zwiększenia wydajności pracy. Włączając się do oszczędnościowego programu będziemy w dalszym ciągu obniżali koszty wytwarzania. Uważamy, że podstawowe mechanizmy reformy winny obowiązywać co najmniej 2-3 lata nie zaś zmieniać się z roku na rok lub nawet częściej.

**GUSTAW MAGDZIAK** — sekretarz KZ PZPR w Kombinacie Przemysłowo-Rolnym „Igłopol” w Dębicy, woj. tarnowskie. Podstawowym obecnie problemem — stwierdził mówca — jest przekazywanie do każdego zakładu, stanowiska pracy, do całego społeczeństwa rządowych programów, dostosowanie generalnych, ogólnokrajowych zadań do możliwości i warunków tam istniejących. Dziś wspólnie musimy radzić nad tym, jak wyprowadzić kraj z kryzysu w przekonaniu, że potrafimy tego dokonać. Ponieważ nasz naród wielokrotnie w historii wykazał zdolność do ponoszenia trudów, ciężarów i ofiar.

**JANUSZ CHLEBUS** — specjalista z Rzeszowskich Fabryk Mebli, zakład w Śędziszowie: Bardzo ważnym zadaniem gospodarki jest obniżenie kosztów materiałowych. W moim przedsiębiorstwie istnieje ramowy program działań na rzecz oszczędności materiałowych. Dążąc do podniesienia efektywności produkcji spotykamy się jednak z przejawami niezrozumienia. W dalszym ciągu istnieją jednak przepisy prawne, które

rebronią obiboków i często trzeba tolerować pracownika nieuczciwego, leniwego, który korzysta z tego, że jest jedynym żywicielem rodziny lub chroniony jest przez fałszywie pojętą solidarność w środowisku pracy. Na nastroje i atmosferę pracy wpływają w dużej mierze rosnące koszty utrzymania, wzrost cen, niepewność jutra oraz brak szerzej konsultacji wśród załóg ważnych dla ich życia i pracy decyzji. Ludzie w dalszym ciągu gotowi są do pewnych wyrzeczeń i zwiększenia wysiłku pracy, ale muszą być pewni, że nikt już więcej tego wysiłku nie zmarnuje.

Szczegółową analizę warunków ekonomicznych i organizacyjnych wzrostu wydajności pracy w Olsztńskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” przedstawił pracujący tam jako mechanik — **JAN BASTEK**. Zgłosił on m. in. propozycję modyfikacji systemu zaopatrywania przedsiębiorstw w środki dewizowe tak, aby rozdział ich był bardziej precyzyjny, a wykozystanie — racjonalniejsze. Negatywnie ocenił warunki obowiązkowego pośrednictwa w obrocie surowcami i materiałami; centralnych decyzji wymagają — powiedział — zmiany obowiązkowych tabel plac, które oprócz uwzględniania priorytetów dla przedsiębiorstw o doniosłym znaczeniu dla gospodarki narodowej powinny także brać pod uwagę sytuację na regionalnym rynku pracy. Potrzebne są decyzje rządowe wzbużające zainteresowanie oszczędnym gospodarowaniem w przedsiębiorstwach.

**HENRYK MROZEK** — brygadysta — tokarz w Hucie „Ferrum” w Katowicach. Warunki pracy są coraz lepsze. Zmniejszając się braki podstawowych surowców i energii itp. Sytuacja taka sprzyja realizacji założeń reformy gospodarczej, zwiększaniu wpływu załogi na losy zakładu. Reforma dociera do stanowisk pracy, zwłaszcza poprzez system wynagrodzeń. My robotnicy zdajemy sobie sprawę, że obecnie nie potrzebna jest najbardziej dobra praca, a nawet ofiarność. Musimy pogodzić się z wyrzeczeniami, aby zahamować inflację i wyjść z kryzysu. Chcemy poprzez programy rządu wydajną pracę. Chcemy pracować.

**STANISŁAWA FATAŁSKA** — snowaczka w Żyrdowskich Zakładach Tkanin Mechanicznych poinformowała o zasadach nowego systemu wynagradzania, jaki wprowadzono tam w r. 1982. W wyniku podjętych działań, a również — przeznaczania aż 75 proc. zysku na fundusz rozwoju i modernizację tkalni, w minionym roku uzyskano wzrost wydajności pracy o ponad 18,1 proc. przy wzroście plac o 14,5 proc. Ponad 100 ton surowca rocznie zaoszczędzi się dzięki rekonstrukcji. Ciągłe zadajemy sobie pytanie — dlaczego za całość kryzysu ma zapłacić tylko gospodarka uspołeczniona? Dlaczego nie stworzono warunków, które rozkładalby jednakowo ciężar kryzysu na wszystkie grupy społeczne? Klasa robotnicza wniosła w jego przezwyciężenie duży wkład. Denerwują nas informacje o wysokości wypłat w niektórych spółdzielniach pracy i spółdzielniach rolniczych. Jest nam ciężko, że ko, dlatego z zadowoleniem witamy wszystkie zmiany na lepsze — takie, jak znie sienie reglamentacji niektórych artykułów i poprawę zaopatrzenia w żywność. Przedstawiony projekt programu antyinflacyjnego wywołał duże zainteresowanie ale jednocześnie wiele niepokojów i sprzecznych opinii. Chcielibyśmy, aby zasada „trudnego pieniądza” obowiązywała wszystkie sektory naszej gospodarki proporcjonalnie. (PAP)

**SPÓŁDZIELNIA PRACY  
RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO  
„BAŁTYK”**

w Kołobrzegu, ul. P. Findera 17/18

**zatrudni natychmiast pracownika  
na stanowisko gł. energetyka**

Wymagane wykształcenie **wyższe specjalistyczne, 6 lat pracy zawodowej**, w tym 2 lata pracy na stanowisku kierownika lub samodzielnym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia telefonicznie

Kołobrzeg, tel. 52-45, wew. 33

lub osobiście w Kadrach Spółdzielni.

K-1201-0

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA  
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”  
w Postominie, woj. ślupskie**

**zawiadamia, że**

od 31 III do 30 IV 1983 r.,

jest

**przeprowadzana aktualizacja  
rejestrów członków Spółdzielni**

W związku z tym członkowie GS „Samopomoc Chłopska” w Postominie, którzy wyjechali poza teren działalności Spółdzielni proszeni są o zgłoszenie się do biura Spółdzielni w celu odebrania swoich udziałów lub o podanie swoich adresów zamieszkania. Udziały zmarłych członków Spółdzielni będą wypłacane spadkobiercom po przedłożeniu dokumentów uprawniających do otrzymania spadku, po byłym członku Spółdzielni.

Udziały nie odebrane do 30 IV 1983 r., zostaną przeksięgowane na fundusz zasobowy GS „Samopomoc Chłopska” w Postominie.

K-1203

**PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI  
KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ  
w Kołobrzegu**

**zatrudni natychmiast  
głównego energetyka**

Wymagane kwalifikacje: **wyższe lub średnie elektryczne + uprawnienie energetyczne kat. D.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Możliwość otrzymania mieszkania.

Zgłoszenia przyjmuje  
Sekcja ds. Pracowniczych PGKiM  
w Kołobrzegu, ul. Świerczewskiego 3.

K-1188

**KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO  
„PSTROWSKI”**

posiada w magazynie w Sławnie  
następujący sprzęt do sprzedania:

- 500 sztuk kołder

- 600 sztuk łóżek młodzieżowych

- 600 sztuk poduszek z pierzo

Szczegółowych informacji udziela  
Dział Socjalny KWK „Pstrowski”  
41-808 Zabrze 8, ul. Szybowa 2,  
tel. 71-44-11, wew. 254.

K-1192-0

**FABRYKA POMOCY NAUKOWYCH  
w Koszalinie**

*przyjmuje*

**chłopców zamieszkałych  
w Koszalinie**

do 3-letniej ZSZ

**w zawodzie stolarz meblowy**

na rok szkolny 1983/84.

Warunkiem przyjęcia jest: **ukończenie szkoły podstawowej oraz dobry stan zdrowia** pozwalający na pracę w zawodzie stolarza.

Zgłoszenia kandydatów, którzy w 1983 r. ukończą 8 klasę szkoły podstawowej przyjmuje Dział Kadr FPN w Koszalinie, ul. Morska 54/60, tel. 340-41.

K-1193-0

**WARSZAWSKIE ZAKŁADY  
MASZYN BUDOWLANYCH  
im. L. WARYŃSKIEGO  
Warszawa, ul. Kolejowa 57**

*oferują do sprzedaży*

**silniki spalinowe**

**o niepełnej wartości**

(skorodowanie, brakujące części):

- |                           |        |
|---------------------------|--------|
| ▲ ROLLS ROYCE MODEL 364-1 | 1 szt. |
| ▲ LISTER HA 311           | 1 szt. |
| ▲ RUSTON 6VD              | 1 szt. |

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do Działu Gospodarki Materiałowej WZMB, tel. 32-92-97

w celu obejrzenia silników i ustalenia ceny.

K-1199

**ŚLUPSKI ZAKŁAD  
PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO LEŚNICTWA  
„SAFO”**

w Ślupsku, ul. Szczecińska 17

**zatrudni natychmiast**

- ▲ ŚLUSARZY
- ▲ SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH
- ▲ SZLIFIERZY WALKÓW I OTWORÓW
- ▲ OPERATORÓW WÓZKÓW WIDŁOWYCH
- ▲ REFERENTA TECHNICZNEGO Z MASZYNOPISIANIEM
- ▲ REFERENTA ds. PŁACOWYCH
- ▲ SEKRETARKE
- ▲ EKONOMISTĘ
- ▲ ELEKTRYKÓW ZAKŁADOWYCH
- ▲ PŁACOWE
- ▲ ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych zakładu.

K-1198-0

**ZESPÓŁ SZKÓŁ RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO  
78-100 Kołobrzeg, ul. Arciszewskiego 21**

*ogłasza zapisy*

do 3-letniego

**ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO  
ZAOCZNEGO**

na rok szkolny 1983/84

**w specjalności**

**mechaniczno-morskiej**

Warunkiem przyjęcia jest:

- ▲ ukończona szkoła podstawowa lub równorzędna,
- ▲ 2-letni staż pracy zawodowej, zgodnej z kierunkiem nauczania w Studium.

Komplet dokumentów:

- podanie
- życiorys
- 2 fotografie podpisane nazwiskiem
- oryginał świadectwa ukończenia szkoły podstawowej lub równorzędnej
- skierowanie z zakładu pracy

należy złożyć do 31 V 1983 r., w kancelarii ZSRM w Kołobrzegu, przy ul. Arciszewskiego 21.

K-1197-0

**DYREKCJA  
ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH  
w Szczecinku**

**prowadzi zapisy**

**na semestr wstępny**

**do liceów dla pracujących**

Zajęcia rozpoczynają się w kwietniu 1983 r.

Ukończenie semestru zapewni przyjęcie bez egzaminu wstępnego do klas pierwszych Liceum Zaocznego, Liceum Wieczorowego i Średniego Studium Zawodowego o kierunku społeczno-prawnym.

Podania prosimy przysyłać pod adresem  
Zespołu Szkół Ogólnokształcących  
78-400 Szczecinek, ul. Ks. Elżbiety 1.

K-1196

**Uwaga uczniowie  
i absolwenci klas VIII**

**DYREKCJA  
KOSZALINSKICH ZAKŁADÓW  
NAPRAWY SAMOCHODÓW  
w Koszalinie, ul. Szczecińska 5**

**ogłasza zapisy**

**do klasy pierwszej**

**ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ  
KOSZALINSKICH ZAKŁADÓW  
NAPRAWY SAMOCHODÓW**

na rok szkolny 1983/84

w zawodzie:

- ▲ TOKARZ
- ▲ ŚLUSARZ-MECHANIK
- ▲ OPERATOR MASZYN I URZĄDZEŃ ODLEWNICZYCH

Warunki przyjęcia:

- podanie (druk otrzymuje uczeń w szkole podstawowej)
- 4 fotografie podpisane nazwiskiem i imieniem
- świadectwo lekarskie
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (uczeń dostarcza po ukończeniu szkoły w ciągu 7 dni).

Wymagane dokumenty należy złożyć w sekretariacie szkoły, ul. Szczecińska 5, do 31 maja 1983 r.

Szkoła nie posiada internatu.

Bliższych informacji o warunkach nauki udziela sekretariat szkoły.

K-1047-0

NA NABYWCÓW SZCZĘŚLIWYCH LOSÓW  
LOTERII PIENIĘŻNEJ  
CZeka:

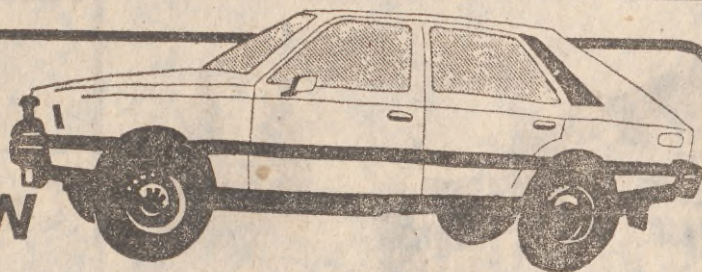


Losy do nabycia  
w kioskach RUCH  
w całym kraju

**Przyskautka**

**20 Polonezów  
30 Fiatów**

ORAZ WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE



K-75/B-0

**Uwaga kandydaci na studia  
w Akademii Wychowania  
Fizycznego**

**WOJEWODZKA FEDERACJA SPORTU  
w Słupsku**

**UDZIELA INFORMACJI  
DLA KANDYDATÓW**

**na dzienne studia magisterskie  
lub zaoczne studia trenerskie  
w roku akademickim 1983/84.**

**Chętnych prosimy o zgłaszanie się do WFS  
w Słupsku, ul. Sienkiewicza 19  
lub telefonicznie 56-69,  
do 15 IV 1983 r.**

K-1194

**Serdeczne wyrazy  
współczucia**  
**Koleżance**  
**Krystynie Napawance**  
z powodu zgonu OJCA  
składają  
**KOLEŻANKI I KOLEDZY  
ze ZBIORCZEJ SZKOŁY  
GMINNEJ w OBJEŻDZIE**  
■ SIEDZIBA w USTCE

K-1211

**Serdeczne wyrazy  
współczucia**  
**Jadwidzie i Jerzemu  
Pęk**  
z powodu zgonu  
**TEŚCIOWEJ I MATKI**  
składają  
**DYREKCJA  
oraz WSPÓŁPRACOWNICY  
WOJ. OŚRODKA  
DOSKONAŁENIA  
KADR MEDYCZNYCH  
I SZKOLENIA KURSOWEGO  
w KOSZALINIE**

K-1209

**Wyrazy głębokiego  
współczucia**  
**Koleżance**  
**Elżbiecie Lisowskiej**  
z powodu śmierci OJCA  
składają  
**DYREKCJA  
oraz WSPÓŁPRACOWNICY  
BIURA PROJEKTÓW  
URBANISTYCZNYCH  
I KOMUNALNYCH  
w KOSZALINIE**

K-1208

**Wyrazy głębokiego  
współczucia**  
**Fabianowi  
Nowczykowi**  
gminnemu dyrektorowi  
Szkół w Białym Borze  
z powodu zgonu BRATA  
składają  
**KOLEŻANKI I KOLEDZY,  
ZNP ze ZBIORCZEJ SZKOŁY  
GMINNEJ  
w BIAŁYM BORZE**

K-1098

**FIATA 126p** sprzedam, Koszalin, tel. 237-36, G-3315  
**FIATA 126p** sprzedam, Koszalin, Staffa 3/4, po szesnastej, G-3316  
**FIATA 126p**, rok 1977 sprzedam, Koszalin, Reymonta 16/12, po siedemnastej, G-3317  
**NOwego fiata 126p** oraz suknie ślubną sprzedam, Koszalin, tel. 241-29, G-3318  
**SAMOCCHÓD fiat 125p combi** po remoncie, rok produkcji 1977 sprzedam, Lubuś 11, 76-232 Kwa kowo, G-3320  
**SAMOCCHÓD marki renault 16TS**, po wypadku, na części sprzedam, Sucha Koszalińska 18, po szesnastej, G-3319  
**WOLGę gaz 24**, rok produkcji 1974 sprzedam lub zamienię na starszą 28 skrzyniowego, Koszalin, Lipowa 21, G-3321  
**FORDA taunusa 1600L combi** sprzedam, Kołobrzeg, Orla 1, G-3322  
**SAMOCCHÓD audi 100**, rok 1974 sprzedam, Słupsk, Reymonta 12/6, G-3323  
**SAMOCCHÓD warszawę** sprzedam, Świeżyno 68 koło Koszalina, G-3324  
**SYRENE fabrycznie nowa** sprzedam za bony PekaO, Koszalin, Szymanowskiego 2/4, w godz. 18-20, G-3325  
**SYRENE 104**, po wypadku sprzedam, Wiadomość: Słupsk, ul. Bolesława Prusa 7/8, po szesnastej, G-3327  
**KRÓLIKI do chowu** belg olbrzym, sroczak niemiecki oraz pszczoły wilg alzacki sprzedam, Redzikowo 15 C, 76-200 Słupsk, Benedykt Pleniak, G-3328  
**MACIORE** wysokopięśna sprzedam, Zgłoszenia kierować: Sycewice 23, gm. Kobylnica, G-3329  
**FIATA 125p MR**, rok produkcji 1976 sprzedam, Szczecinek, tel. 435-53, G-3329-0  
**WOLGę gaz 21** sprzedam, Koszalin, tel. 225-06, G-3328-0  
**SYRENE 105L**, fabrycznie nowa sprzedam, Słupsk, tel. 37-44, G-3329

**Wyrazy głębokiego  
współczucia**  
**Koleżce**  
**mgr inż. arch.**  
**Antoniemu Jakubcowi**  
oraz  
**Koleżance**  
**Zofii Jakubiec**  
z powodu śmierci  
**MATKI I TEŚCIOWEJ**  
składają  
**DYREKCJA  
oraz WSPÓŁPRACOWNICY  
BIURA PROJEKTÓW  
URBANISTYCZNYCH  
I KOMUNALNYCH  
w KOSZALINIE**

K-1142

**Wyrazy głębokiego  
współczucia**  
**RODZINIE**  
z powodu śmierci  
**Tomasza  
Rakowskiego**  
naszego wieloletniego  
pracownika — emeryta  
składają  
**DYREKCJA, POP  
I PRACOWNICY  
PRZEDSIĘBIORSTWA  
ROLNICZEGO  
w KOSZALINIE**

K-1101

**SAMOCCHÓD ford**, ciężarowy (5 ton) z częściami zapasowymi za miennie na osobowy lub sprzedam, Witkowo, 76-214 Smolizno, Gralak, G-3330  
**MERCEDESA 200D** zamienię na nowego poloneza, fiata lub sprzedam, Kołobrzeg, tel. 54-11, do godz. 18, G-3331  
**SAMOCCHÓD gaz 69 i 3 tony** jęczmienia sprzedam, Koszalin, Fałata 5/38, G-3325  
**ZUKA blaszaka pilnie** sprzedam, Koszalin, tel. 509-59, po godz. 18, G-3332  
**SAMOCCHÓD nysa typ 501** oraz karoserię z ramą nysy 521 sprzedam, Słupsk, Świerczewskiego 6/1, G-3333  
**MOTOROWER wierzchowina** sprzedam, Kołobrzeg, tel. 26-99, po szesnastej, G-3335  
**PRZYCZEPĘ ciągnikową**, kombajn vistula sprzedam, Troszki 1, 76-246 Dobieszewo, tel. 111-10, G-3336  
**GOSPODARSTWO rolne** wraz z budynkami sprzedam, Wiadomość: Białogard, tel. 31-62, od godz. 16, G-3337-0  
**GOSPODARSTWO rolne** z połączonym 22 ha wraz z inwentarzem i zasiewem, ciągnik z maszynami sprzedam, Chmielno, gm. Bobolice, Kozakowski, G-3338  
**POZNAN - Puszczykowo** (miejscowość klimatyczna) — domek mieszkalny z parcelą 1000 m kw. pilnie sprzedam, Wiadomość: Koszalin, tel. 335-74, G-3339-0  
**PIECIOPOKOJOWY dom**, szklarnię 200 m kw. (c.o.) i 4,6 ha ziemi sprzedam, W rozliczeniu może być mieszkanie M-3 w Koszalinie, Porost, gm. Bobolice, Ordynski, G-3340  
**DOM jednorodzinny** (blisko las, jezioro) sprzedam, Borne, gm. Ostrowice, Helena Miętkiewicz, G-3341  
**ROZPOCZĘTA budowę domu** jednorodzinnego z warsztatem cukierniczym i lodziarnią oraz materiałami budowlanymi (na ukończeniu budynku) w Steplnicy, woj. szczecińskie sprzedam, Wiadomość: Koszalin, ul. Ogińskiego 5B/4, G-3342  
**MIESZKANIE** trzykondygn. 4-izienka, centralne ogrzewanie, kuchnia, ogródek sprzedam, Kierunek Ryczewo 1,5 km. Nie wiarowo 3B, Józef Cygan, G-3343  
**KOSZALIN — M-3**, własnościowe sprzedam, Wiadomość: Toruń, tel. 219-58, G-3344  
**BUDYNEK** mieszkalny, gospodarczy sprzedam, Sopot Czułchowski, woj. słupskie, Weronika Malecka, G-3345  
**DZIAŁKĘ** warzywną sprzedam, Koszalin, tel. 332-61, G-3346  
**DZIAŁKĘ** ogrodową 5-arową sprzedam, Koszalin, ul. Tełmaja 22/7, po piętnastej, G-3347  
**PLAC** budowlany w Kołobrzegu sprzedam, W rozliczeniu może być przyczepa campingowa, Warszawa, Gotarda 10/93, K-86/B-0  
**MEBLE** antyki, rzeźbione, gabietowe sprzedam, Szczecinek, tel. 411-51, po szesnastej, G-3348  
**KOMPLET** mebli stołowych, orzech, wysoki połysk sprzedam, Słupsk, Tuwima 12/44, G-3349  
**WERSALKE**, dwa fotele, pufy oraz taksometr sprzedam, Słupsk, tel. 54-81, G-2987  
**BETONIARKE 150L** i roztrząsacz widłowy do siana (konny) sprzedam, Sianów, ul. Tylna 12, G-3351

**Wszystkim Przyjaciółom,  
Znajomym, Sąsiadom,  
którzy okazali wsparcie  
duchowe oraz wzięli  
udział w pogrzebie naszej**

**UKOCHANĘJ MAMUSI,  
TEŚCIOWEJ, BABCI  
I PRABABCI**

**Jadwigi Pęk**  
serdeczne podziękowanie

składa  
**RODZINA**

G-3407

**ZESTAW** głośnikowy altus 70 W, 8 om sprzedam, Koszalin, tel. 302-43, G-3408  
**100 pojemników do karmienia** drobiu sprzedam, Wiadomość: Koszalin, ul. Spasowskiego 1C/17, w godz. 17-19, G-3352  
**DO wynajęcia garaż**, Pawilon gastronomiczny, zamrażarkę 400L, 2 patelnie elektryczne, rożen, frytkownicę, sprzedam, Koszalin, ul. Partyzantów 2/2, tel. 341-70, G-3353  
**FIRME** lisia oraz chłodnie sprzedam, Słupsk, tel. 75-40, G-3354  
**TUNEL** foliowy 30 m x 4 m, nowy sprzedam, Koszalin, tel. 275-43, po osiemnastej, G-3355  
**METALOWE** klatki dla tchórzów-fretek sprzedam, Słupsk, tel. 31-70, G-3356  
**KUCHNIE** węglowa sprzedam, Słupsk, Przemysłowa 8/7, G-3357  
**PATELNIĘ** elektryczną, 2 szt., szafa chłodniczą (używana) sprzedam, Ustka, Chopina 8, G-3359  
**RADIO** faust sprzedam, Koszalin, tel. 89-393, G-3360  
**ZEGARY** stojący i wiszący sprzedam, Koszalin, Sikorskiego 9G/6, tel. 513-02, po godz. 16, G-3361  
**WOZEK** spacerowy, niemiecki sprzedam, Koszalin, tel. 22-354, G-3362  
**KURTKĘ** męską, czarną skórzaną sprzedam, Sianów, tel. 85-495, G-3360  
**SUKNIĘ** ślubną sprzedam, Koszalin, tel. 525-71, po piętnastej, G-3363  
**SUKNIĘ** ślubną, białą, welurową sprzedam, Koszalin, tel. 331-54, G-3364  
**OBORNIK** i krowę cielną sprzedam, Strzeżenica 14, gm. Bedziń, Jan Magierowicz, G-3365  
**KLACZ** i źrebaka 9-miesięcznego sprzedam, Siemianice 52, Ignacy Ingiewicz, G-3366  
**KONIA** (8 lat) sprzedam, Niekołnice k. Koszalina, Hamulka, G-3367  
**MIESZKANIE** własnościowe M-4, M-5 lub domek pilnie kupię. Oferty pisemne Słupsk „Głos Pomorza” nr 3370, G-3370-0  
**ZWROTNICĘ** do octawili kupię. (nawet do remontu), Lubuszewo, tel. 115-28, Zieniewicz, G-3371-0  
**SŁUPSK — mieszkanie** dwupokojowe pilnie kupię, Słupsk, tel. 87-58, codziennie od godz. 20, poniedziałek, środa do trzynastej, G-3372-0  
**LEBORK**, mieszkanie spółdzielcze M-3 (43 m kw.), nowe budownictwo zamienię na równorzędne lub większe w Słupsku, Słupsk, tel. 38-81 do piętnastej, Michałska, G-3372-0  
**2 pokoje** z kuchnią, III piętro, zamienię na pokój z kuchnią, wysoki parter (stare budownictwo), Słupsk, tel. 77-73, do szesnastej, Iwiński, G-3373  
**SOSNOWIEC — trzy pokoje**, kuchnia, własnościowe, stare budownictwo zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę w nowym budownictwie w Koszalinie, Koszalin, tel. 540-22, po szesnastej, G-3374  
**MIESZKANIE** M-3, własnościowe Toruń zamienię na Szczecinek, Szczecinek, tel. 42-650, dzwonić od dziesiętnastej, G-3375  
**MIESZKANIE** dwupokojowe, nowe budownictwo c.o. w Miastku zamienię na podobne lub mniejsze w Uście lub Słupsku, Wiadomość: Ustka, tel. 144-119, G-3376  
**MIESZKANIE** o powierzchni 73 m kw. ogrzewanie etażowe zamienię na M-4, nowe budownictwo, Ustka, ul. Zeromskiego 4/4, po piętnastej, G-3377  
**MIESZKANIE** jednopokojowe z wygodami zamienię na większe, Słupsk, ul. Niemcewicz 25/8, G-3378  
**MAŁŻENSTWO** poszukuje mieszkania M-2 lub M-3 w Koszalinie. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń, G-3379  
**OKAZJA!** Katowice śródmieście. M-5 czteropokojowe, 70 m kw., spółdzielcze, wszystkie możliwe wygody (c.o., gaz, telefon), superkomfortowe, III piętro, windy, zamienię pilnie na M-4 trzy pokoje, niskie piętra, o podobnym standardzie — Koszalin, Słupsk, Kołobrzeg lub inne na Pomorzu Zachodnim, listy 2971, Biuro Ogłoszeń, Katowice, K-76/R-0  
**SAMOTNA** Pani lat 48 pozna pana do lat 56, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty pisemne Słupsk „Głos Pomorza” nr 3386, G-3386

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Stanisławie  
Czaja-Stasiak**  
naczelniej pielęgniarce  
z powodu zgonu MATKI  
składają  
**DYREKCJA I PRACOWNICY  
ZESPÓŁU OPIEKI  
ZDROWOTNEJ  
w MIASTKU**

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Krystynie Zietał**  
z powodu śmierci MEŻA  
składają  
**DYREKCJA  
oraz WSPÓŁPRACOWNICY  
PGH „KONSUMY”  
ODDZIAŁ w KOSZALINIE**

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Stefanii Pawliszyn**  
z powodu śmierci MATKI  
składają  
**DYREKCJA  
oraz WSPÓŁPRACOWNICY  
PGH „KONSUMY”  
ODDZIAŁ w KOSZALINIE**

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Wojciechu  
Kozłowskiemu**  
z powodu śmierci OJCA  
składają  
**DYREKCJA  
oraz WSPÓŁPRACOWNICY  
PGH „KONSUMY”  
ODDZIAŁ w KOSZALINIE**

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Wojciechu  
Kozłowskiemu**  
z powodu śmierci OJCA  
składają  
**DYREKCJA  
oraz WSPÓŁPRACOWNICY  
PGH „KONSUMY”  
ODDZIAŁ w KOSZALINIE**

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Wojciechu  
Kozłowskiemu**  
z powodu śmierci OJCA  
składają  
**DYREKCJA  
oraz WSPÓŁPRACOWNICY  
PGH „KONSUMY”  
ODDZIAŁ w KOSZALINIE**

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Wojciechu  
Kozłowskiemu**  
z powodu śmierci OJCA  
składają  
**DYREKCJA  
oraz WSPÓŁPRACOWNICY  
PGH „KONSUMY”  
ODDZIAŁ w KOSZALINIE**

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Wojciechu  
Kozłowskiemu**  
z powodu śmierci OJCA  
składają  
**DYREKCJA  
oraz WSPÓŁPRACOWNICY  
PGH „KONSUMY”  
ODDZIAŁ w KOSZALINIE**

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Wojciechu  
Kozłowskiemu**  
z powodu śmierci OJCA  
składają  
**DYREKCJA  
oraz WSPÓŁPRACOWNICY  
PGH „KONSUMY”  
ODDZIAŁ w KOSZALINIE**

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Wojciechu  
Kozłowskiemu**  
z powodu śmierci OJCA  
składają  
**DYREKCJA  
oraz WSPÓŁPRACOWNICY  
PGH „KONSUMY”  
ODDZIAŁ w KOSZALINIE**

**W dniu 21 marca 1983 roku, zmarł  
w wieku 41 lat**  
**ROMAN BUŁKOWSKI**  
ceniony architekt, kierownik Miejskiej Pracowni Urbanistycznej  
Zegnąjąc Go z głębokim żalem  
przekazujemy wyrazy współczucia RODZINIE  
PRZEWODNICZĄCY MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ  
PREZYDENT MIASTA SŁUPSKA  
oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY  
z URZĘDU MIEJSKIEGO w SŁUPSKU

K-1230

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Koleżance**  
**mgr**  
**Elżbiecie  
Pieprzyk-Bagińskiej**  
z powodu zgonu MATKI  
składają  
**KOLEŻANKI I KOLEDZY  
z WYŻSZEJ SZKOŁY  
PEDAGOGICZNEJ  
w SŁUPSKU**

K-1145

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Koleżance**  
**mgr**  
**Elżbiecie  
Pieprzyk-Bagińskiej**  
z powodu zgonu MATKI  
składają  
**KOLEŻANKI I KOLEDZY  
z WYŻSZEJ SZKOŁY  
PEDAGOGICZNEJ  
w SŁUPSKU**

K-1100

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Koleżance**  
**mgr**  
**Elżbiecie  
Pieprzyk-Bagińskiej**  
z powodu zgonu MATKI  
składają  
**KOLEŻANKI I KOLEDZY  
z WYŻSZEJ SZKOŁY  
PEDAGOGICZNEJ  
w SŁUPSKU**

K-1209

**WYRAZY GŁĘBOKIEGO  
WSPÓŁCZUCIA**  
**Koleżance**  
**mgr**  
**Elżbiecie  
Pieprzyk-Bagińskiej**  
z powodu zgonu MATKI  
składają  
**KOLEŻANKI I KOLEDZY  
z WYŻSZEJ SZKOŁY  
PEDAGOGICZNEJ  
w SŁUPSKU**

K-1210



Wittenberga, zwana miastem Lutra, uchodzi za kolebkę niemieckiej Reformacji, prądu filozoficzno-społecznego wyrosłego na gruncie krytyki skostniałych struktur religii rzymsko-katolickiej. Miasto pełne jest zabytków klasy wręcz zerowej, jak choćby Ratusz i świątynia wraz z charakterystycznymi pomnikami gotyckimi Lutra i Melancthona na rynku głównym (zdjęcie górne) czy po prostu starych, ale zadbanej cegieł budynków (zdjęcie dolne).



Lwy stanowią ulubiony element dekoracyjny w architekturze, co ilustruje choćby to zdjęcie, przedstawiające fragment starej Luby.

Zdjęcia: Jerzy Patan

## 1 KWIETNIA PIĄTEK GRAZYNY, TEODORY

### TELEFONY

KOSZALIN 997 — MO, 998 — straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, 818 — Młodzieżowy Telefon Zaufania.

SLUPSK: 997 — MO, 998 — straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe

### DYŻURY

KOSZALIN — Apteka nr 5, ul. Świerczewskiego 11/13, tel. 269-69; SEUPSK — Apteka nr 77-001, ul. A. Zawadzkiego 6, tel. 87-23; BIALOGARD — Apteka nr 20, ul. Buczka 2, tel. 23-36; KOŁOBZEG — Apteka nr 25, ul. Myńska 12, tel. 23-70; LEBORK — Apteka nr 77-005, ul. Pokoju 4, tel. 211-52; SZCZECINEK — Apteka nr 28, ul. 9 Maja 22/24, tel. 400-14.

### KINO

#### KOSZALIN

ADRIA — Muppety jadą do Hollywood (ang.) — g. 16 oraz: 1941 (USA, 1. 15) — g. 17.45 i 20; KRYTERIUM (studyn.) — Wielka majówka (pol., 1. 12) — g. 17.30 oraz: Czwartki ubogich (pol., 1. 18) — g. 20; ZACISZE — Powrót Mechagodzi (jap., 1. 12) — g. 17.30 oraz: g. 20 — Młodziacy wspólnik (kanad., 1. 18) sensac. MUZA — Wspólnik (fr., 1. 15) — g. 17 i 19; MŁODOŚĆ (MDK) — dziś nie czynne

#### SLUPSK

MILENIUM — Imperium kontratakuje (USA, 1. 12) — g. 15.30 i 17.45 oraz: Sprawa Kramerów (USA, 1. 15) — g. 20; POLONIA — „Kinoferie”: Diabeł morski (przygod. USA) — g. 13.30 i 15.30 oraz: Przybawa jeździec (western USA, 1. 15) — g. 17.45 i 20; DELTA (Redzikowo) — Go-raczka sobotniej nocy (USA, 1. 15)

BARWICE — Wyjście awantury (pol., 1. 15) — g. 17 i 19.15; BIAŁY BÓR — Kieszonkowe (fr., 1. 12); BOBOLICE — Rocky II (USA, 1. 15); CZAPLINEK — W obronie własnej (pol., 1. 15); CZARNE: PRZODOWNIK — Tajemniczy upiór (weg., 1. 12); WIARUS — Jeźdźcy oschłości (pol., 1. 15); CZŁUCHÓW — Książę i żebrak (pan., 1. 12) pan.; DARŁOWO — Amnesia (pol., 1. 15); DAMNICA — Anna i wampir (pol., 1. 18)

DEBNICA KASZUBSKA — Błąd szeryfa (NRD); DERRZNO: KLUBOWE — Chiński syndrom (USA, 1. 15); PIONIER — Cały ten zgiełk (USA, 1. 15); DRAWSKO POM. — Filip z konopi (pol.); GOSCIŃNO — Wódz Indian — Tecumseh (NRD) pan.

KALISZ POM. — Cały ten zgiełk (USA, 1. 15); KARLINO — Łanuch (CSRS, 1. 18); KEPICE — Postrzyżyny

KOŁOBZEG: WYBRZEŻE — Imperium kontratakuje (USA, 1. 12); KALMAR — Przeciucie miłości (radz.) oraz: Higiena (dramat grecki, 1. 15) — studyjny; PIĄST — Jabberwocky (ang., 1. 15); LEBORK: FREGATA — Vabank (pol., 1. 15); LĘBA — Ojciec królowej (pol.); MIASTKO — Filip z konopi (pol.); MIELNO — Superpotwór (jap.); POLANÓW — Sobowtór (jap., 1. 15); POLCZYN ZDRÓJ — Rower (NRD, 1. 15); PRZECHELEWO — Wyjście awaryjne (pol., 1. 15); SIANÓW — Porwany przez Indian (NRD, 1. 12); ŚLAWNO — Boldyn (pol., 1. 15)

ŚLAWOBORZE — Parszywa dwunastka (USA, 1. 18); SIEMIOWICE — Nie zaznasz spokoju (pol., 1. 18); SZCZECINEK: PRZYJAŻŃ — Danton (hist., pol.-fr., 1. 15); KAMERALNE — Janosik (pol.); SWIDWIN: WARSZAWA — Niespodziewany strzał (radz., 1. 15); MEWA — Stracone życie (weg., 1. 18); TYCHOWO — dziś nieczynne; USTKA — Jak rozpaczałem II wojnę światową, cz. III (pol.) pan.

USTRONIE MORSKIE — Dzieci Leningradu (radz., 1. 12); ZŁOCIENIEC — Powrót człowieka zwanego Koniem (USA, 1. 15)

Podajemy na podstawie informacji OPRF

Podajemy na podstawie informacji OPRF

### RADIO

#### PROGRAM I

Wied.: 0.05, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00

7.40 Muzyka 8.15 Obserwacje 8.30 Przegląd prasy 9.00-11.00 CZTERY PORY ROKU 11.05 Koncert przed hejnałem 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.40 Pogoda dla rybaków 12.45 Rolniczy kwadrans 13.20 Muzyka 13.40 Gra Frank Duval 13.55 Studio relaks 14.05 Koncert dnia 14.50 Wiersze Leopolda Staffa 15.10 Studio Młodych 15.05 Muzyka i aktualności 16.40 Spód znaku Polihymni — aud. 17.10 Panorama świata 17.20 Kamerton 18.05 Górnictwo, gospodarka, ludzie 18.30 Koncert liryczny na gitarę 18.50 Koncert pustki do historii — fragm. kłaski 19.30 Z naszej fonotece 20.05 Koncert zyczeń 20.33 Komunikaty Toika 20.35 Gra Orkiestra PRITV w Warszawie 20.45 Kronika sportowa 21.10 Muzyka Karola Szymanowskiego 22.00 Wied. sportowe 22.30 Muzyka rozrywkowa 22.40 Zaczarowany świat słowa — aud. 23.00 Wied. sportowe 23.10 Panorama świata 23.30 Zbliżenia

#### PROGRAM II

Wied.: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 23.45

8.30 PORANNE SYGNAŁY 8.30 „Dewiza Woosterów” — fragm. pow. 9.05 Skąd się wzięły zwyczajne primaaprilowe — aud. 9.35 Mówi Moskwa 10.00 Dla młodzieży: „Popayan” 10.25 Soliści i kameraliści 11.00 Dla młodzieży: Zanim zabrzmi Alleluja — aud. 11.40 Jan Stoch

Improwizuje na złóbkach 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Z archiwum polskiej muzyki rozrywkowej 12.30 Gospodarcza mapa Polski i świata 12.45 SOS dla biosfery 13.00 Pisarz na cenzurowanym: Helena Mniszkówna — aud. 13.35 Ze wsi i o wsi 13.50 Fonoteka i folkloru 14.00 Album operowy 14.30 „Splot słoneczny” — fragm. pow. 14.50 Muzyka polska 15.15 Pieśni wielkopostne 15.40 Ludzie i ich pasje 16.00 Muzyczne intermezzo 16.10 Ochrona wód — aud. 17.00 Nasz dom i my 17.30 Przegląd publicystyczny 18.00 Nabożeństwo Kościoła Ewangeliści Augsburgskiego 18.40 Miniatury muzyczne 19.00 Kompozytor tygodnia 19.35 Dobranoc dla dzieci 20.00 Wariacje na temat „Beatlesów” 20.45 J. angielski 21.05 Nagranie wieczoru 21.15 „Lord Jim” — fragm. pow. 21.40 Koncert liryczny 22.00 Wieści — mag. 22.30 Świat muzyki współczesnej 23.07 Granice jazzu — aud.

#### PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

7.00 Zapraszamy do Trójki 9.05 Po prostu o nas 9.20 Dla ciebie, dla mnie, dla was 9.50 „Czarny Anioł” — odc. pow. 10.00 Kiermasz płyt 10.30 Bossa-novy na gitarze 11.00 Słuta jaz zowa 11.40 Prosto z kraju 12.00 W tonacji Trójki 13.00 „Papierowy człowiek” — odc. pow. 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Pasja przez wieki 15.05 Z mojej płytotece — aud. 15.40 Radio w samochodzie 16.00 Zapraszamy do Trójki 18.05 Informacje sportowe 19.00 „Piknik na skraj drogi” — odc. pow. 19.30 Mała suita 19.50 „Czarny Anioł” — odc. pow. 20.00 Inter radio 20.40 „Poli Gojawić” — rozprawy i rozmowy niekreowane — aud. 21.00 W kregu balady 21.30 Jerzy Szaniawski: „Malarze teatralni” 21.45 Godzina jazzu 22.45 Inf. sportowe 23.00-24.00 Wolfgang A. Mozart: Requiem d-moll

#### PROGRAM IV (stereo)

Wied.: 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00

8.00 Poranna serenada 9.05 „Rozdroże pod Bryslanowem” — pow. 9.25 Quodlibet — czyli co kto lubi 10.00 Opera przez wieki 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii 11.00 „Chłopi” — fragm. pow. 11.30 Muzyka różnych na rodów 12.05 Filharmonia radio wa 13.00 Śpiewa Nadia Urban-kowa 13.15 W stronę jazzu 13.45 Kwadrans literacki 14.00 Noweści polskiej piosenki 14.30 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych — aud. 15.05 „W stronę zachodu słońca” opowieści 15.30 POPOŁUDNIE MELOMANA 16.30 Poetycki koncert zyczeń 19.05 Klasyki muzyki rozrywkowej 19.30 Georg Philipp Telemann: „Pasja wg św. Łukasza” 21.30 Klub stereo 22.40 „Pa-sja czyli misterium Meki Pań-skiej w Kalwarii Zebrzydowskiej” — aud. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje

### KOSZALIN

6.30 Studio Baltyk 7.30 „Posesja” i przyzwyczajenia — aud. B. Horowskiego 7.37 Muzyka poranna 13.00 Inspekcyjne wojaże — aud. T. Talandy 17.05 Przegląd aktualności 17.12 Muzyczny relaks — stereo 17.20 Ocieplanie mieszkań — aud. J. Blicharskiego 17.40 Młodzieżowe studio stereo (płyta zespołu Joy Division „CLOSER”) — aud. W. Stachowskiego 18.25 Program na jutro R-14

### TELEWIZJA

#### PROGRAM I

9.00 Dla młodych widzów — „Teleferie IDC” oraz film TVP „Niespodzianka” — odc. II z serii „Frank i Bućko” 10.30 Dla drugiej zmiany 15.55 Program dnia 16.00 Kino „Teleferie”: „Kłusownik” — odc. II filmu TVP 17.00 Dziennik 17.20 Przyjemne z pożytecznym 17.45 Aktualności „Artelu” 17.50 Program publicystyczny

18.40 Rolnicze rozmowy 18.50 Dla dzieci: Dobranoc 19.00 Program oświatowy 19.30 Dziennik 20.00 Monitor Rządowy 20.30 „Cma” — film fab. (dramat psycholog.) prod. polskiej, reż. Tomasz Zygadło; w rolach gł.: Roman Wilhelm, Anna Seniuk i Iwona Bielska 22.15 Dziennik — 24 godzinny 22.35 „Medea” — widowisko baletowe, reż. Jerzy Woźniak

#### PROGRAMY OŚWIATOWE:

TV Technikum Rolnicze: 6.00 Fizyka 6.30 Uprawa roślin — sem. IV (powtórz.) 13.30 Fizyka — sem. II (Zmiany stanu skupienia) 14.00 Biologia — sem. II (Owady) 15.25 — MURT (Wychowanie i telewizja)

#### PROGRAM II

16.30 J. francuski — I. 24 kursu podstawowego 17.00 Program dnia 17.05 „Miłość i honor” — film fab. (obyczajowy) CSRS; reż. Otakar Vavra 18.45 Odpowiedzi na listy w sprawie emerytur 19.00 Kronika 19.30 Dziennik 20.00 „Kram” — mag. dokumenta 20.40 Piątek z muzyką — Ryszard Wagner: „Śpiewacy norymberscy” 21.40 „Słuta polska” i „Kolarowy świat” — dok. filmy polskie Jana Łomnickiego 22.10 „Ojciec” — polska nowela film., reż. Jerzy Hoffman; grają: Tadeusz Fijewski, Bronisław Pawlik i Zdzisław Mrożewski 22.35 „O jajku prawie wszy-stko” (film rys.) 23.05 Film na dobranoc

Telewizja zastrzega sobie możliwość zmian w programie!

— Pracujemy przez całą dobę — powiedział Shore obronnym tonem. — Przetworzyła jest znakomicie oświetlona przez całą noc i dzień.

— Ale nie ogrodzenie. Gdyby ciota miała wasy... a zresztą co tu dużo mówić. Kilka pułków wojska może by rozwiązało sprawę, ale i w to wątpię. Niewątpliwie jest to problem.

— Nie jedyny — oświadczył Dermott. — Najznakomitsze oświetlenie nie nie pomoże, skoro na każdej z trzech zmian pracują setki robotników.

— Co pan ma na myśli? — Dywersantów.

— Dywersantów?! Ponad 98 procent siły roboczej to Kanadyjczycy.

— Czy królowa wydała dekret o abolicji wobec kanadyjskich przestępców? Czy naj-mując pracownika sprawdzacie jego przeszłość?

— No, nie przeprowadzamy dokładnego wywiadu, nie stosujemy bicia, testów z użyciem aparatów do wykrywania kłamstwa ani tym podobnych głupstw. Spróbowałby pan to zrobić, a nie zatrudniłby pan nikogo. Sprawdzamy staż zawodowy, kwalifikacje, opinie i, co najważniejsze, kartoteki policyjne.

— To najmniej ważne. Prawdziwi cwani przestępcy nie figurują w kartotekach policji — powiedział Dermott. Wyglądał, jakby miał właśnie westchnąć, wybuchnąć, zakląć albo zrezygnować, ale zmienił zdanie. — Tak... późno już. Jutro pan Mackenzie i ja chcielibyśmy porozmawiać z tym Terrym Brinkmanem i obejrzeć kopalnię.

— Gdybyśmy przyjechali tu samochodem o dziesiątej...



przeł. Małgorzata i Andrzej Grabowszczy

— A może o siódmej? Tak, siódma nam odpowiada.

Dermott i Mackenzie odprowadzili dwu odchodzących wzrokiem, wymienili spojrzenia, opróżnili swoje kieliszki, przywołali barmana, a potem wyrzuli przez okna hotelu Peter Pond, nazwanego tak od nazwiska pierwszego białego, który ujrzał Smolne Piaski.

Pond płynął czołmem po rzece Athabaska prawie dokładnie dwieście lat temu. Piaski te najwyraźniej niezbyt go interesowały, ale w dziesięć lat później znacznie sławniejszego podróżnika zaciekała lepka substancja wydobywająca się z odsłoniętych pokładów ziemi wysoko nad rzeką i zapisał: „Ta smoła ziemna jest w stanie płynnym i po zmieszaniu z żywicą gumową albo z żywiczną substancją zebraną ze świerku służy do powlekania indiańskich czołen. Podgrzana, wydziela zapach podobny do zapachu sproszkowanego węgla bitumicznego.”

Dziwne, ale znaczenia słów „węgiel bitumiczny” nie doceniano przez ponad sto następnych lat; nikt nie zdawał sobie sprawy, że dwóch osiemnastowiecznych odkrywców natknęło się na największe na świecie zasoby paliw kopalnych. Ale gdyby się na nie nie natknęli, nie byłoby hotelu Peter Pond tam, gdzie stoi, ani oczywiście miasta za jego oknami.

Jeszcze nawet w połowie lat sześćdziesiątych tego wieku Fort McMurray był największą surową, prymitywną kresową osadą z 1300 mieszkającymi i ulicami pełnymi kurzu, błota lub śniegowej breji, zależnie od pory roku. Obecnie, choć Fort McMurray pozostała kresowym miastem, to jednak miastem, które się wyróżnia. Ceniąc sobie swoją przeszłość, ale spoglądając w przyszłość, był on typowym przykładem miasta korzystającego z koniunktury, a pod względem przyrostu ludności najszybciej rozrastającą się aglomeracją w Kanadzie. Tam gdzie przed czterdziestu laty mieszkało 1300 obywateli, żyło ich teraz 13 tysięcy. Wybudowano albo właśnie budowano szpitale, hotele, banki, kościoły, supersamy i przede wszystkim setki nowych domów. A na dodatek, dziw nad dziwy, na ulicach położono nawierzchnię. Ten oczywisty cud ma swoje źródło w jednej jedynej okoliczności, w tym, że Fort McMurray leży dokładnie w samym sercu Smolnych Piasków Athabaski, największych takich złóż na świecie.

(17)

(c.d.n.)

„Głos Pomorza” dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje kolegium ul. Zwycięstwa 137/139 (Dom Zw. Zaw.) 75-604 Koszalin Telefony: centrala: 279-21 (łączy ze wszystkimi działami) sekretariat naczelnego redaktora: 226-93 i-cy nac. red. 233-09, 242-08, sekretarz red. 245-59, publicyści 243-53, 251-57, 251-40, 251-01, dział reporterski: 233-20 dział miejski: 224-95, dział sportowy 233-20 (w dzień) 246-51 (wieczorem w niedzielę) dział łączności z czytelnikami: 250-05.

Oddział redakcji w Słupsku — ul. Sienkiewicza 20 76-201 Słupsk, tel. 51-95 (sekretariat dział ogłoszeń) 54-66 i 24-56 Biuro Ogłoszeń — ul. Pawła Findera 27A 75-721 Koszalin telefon 222-91

Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe doręczyciele do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Nie zamówionych rekonisów redakcja nie zwraca.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie ul. P. Findera 27A centrala telefoniczna 240 27

Druk: RSW „Prasa-Książka-Ruch” Prasowe Zakłady Graficzne w Koszalinie ul. A. Łom-nego 18 Nr indeksu 35024

NIE TYLKO OD ŚWIĘTA

## Lepsze wędliny

Temat na czasie, bo w ferworze przedświątecznych zakupów. Chodzi jednak nie tylko o przedświąteczny tydzień, ale o systematyczne, długofalowe działania. Po raz trzeci w tym roku zorganizowano — z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją przy współudziale Państwowej Inspekcji Handlowej — kompleksową kontrolę jakości wędlin i wyrobów wędliniarskich, produkowanych w województwie śluskim. Kontrola objęła 10 masarni podległych Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” i Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Rolniczych.

ZESPOŁY kontrolujące, w skład których weszli inspektorzy PIH i funkcjonariusze MO, pobrali próby wędlin z czterech masarni PSS „Społem” w Słupsku, Sławnie, Bytowie i Lęborku oraz sześciu masarni WZSR na terenie gminnych spółdzielni w Uście, Kępicach, Bytowie, Lęborku (masarnia w Lebie) i Darnicy.

O wynikach mówi zastępca okręgowego inspektora PIH, Aleksander Strzelec.

W porównaniu do dwóch poprzednich kontroli, jakość wędlin w marcu radykalnie się poprawiła. Spośród 22 zbadanych prób 13 otrzymało ocenę dobrą, 6 ocenę dostateczną z plusem, 2 — ocenę dostateczną. Tylko w jednym przypadku komisja rzeczoznawców miała zastrzeżenia do kiełbasy starowiejskiej, wyprodukowanej przez ma-

sarnię PSS w Lęborku. Kiełbasa była miękka, krucha i rozpadała się w czasie badania.

Na dobre oceny, a nawet i pochwałę komisji zasłużyły załogi masarni: PSS „Społem” w Słupsku, GS „Samopomoc Chłopska” w Uście, PSS „Społem” w Sławnie i GS „Samopomoc Chłopska” w Kępicach.

Nie po raz pierwszy krytycznie oceniono masarnię w Lebie, podlegającą GS w Lęborku. Ocenę bardzo dobrych, jak również bardzo złych, komisja nie wystawiła tym razem, co świadczy o wyrównanym poziomie produkcji we wszystkich masarniach województwa śluskiego. Jesteśmy zadowoleni, że dotychczasowe, wspólne wysiłki Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją, Państwowej Inspekcji Handlowej, Komendy Wojewódzkiej MO oraz producen-

tów przyniosły oczekiwane rezultaty.

Obserwujemy pozytywne symptomy realizowania reformy gospodarczej w produkcji masarskiej. Nie bez znaczenia jest to, że właśnie w okresie przedświątecznym, przy wzmożonym popycie na wędliny, producenci zrozumieli potrzeby społeczeństwa i postarali się o podniesienie jakości swej pracy. Obecnie, gdy ceny wyrobów masarskich, wędlin i garmasz są stosunkowo wysokie, ich jakość musi się systematycznie polepszać.

Kilkudziesięcioosobowa grupa reprezentantów różnych środowisk, organów kontrolnych, fachowców, rzeczoznawców, producentów, inspektorów PIH i funkcjonariuszy MO ma za sobą znówu pracowite dni. Wszystkie wędliny poddano degustacji, oceniono wygląd produktów gotowych jak również zbadano próby w laboratoriach. Przez gestę „sio” społecznej kontroli nie przesłiznę się żaden źle wyprodukowany wyrób. Dla dobra rynku i kupujących, a i samych producentów, kontrole jakości produktów żywnościowych będą kontynuowane. W najbliższym czasie planowane są kontrole jakości pieczywa oraz wyrobów mleczarskich i cukierniczych. Nadal będą prowadzone kontrole jakości wyrobów masarskich. Oby ich rezultaty przyniosły tak pozytywne wyniki jak ta ostatnia. (ce)

## Złote gody w Bytowie

BYTOW. 50-lecie życia małżeńskiego obchodzili państwo Weronika i Jan Perszewscy.

Bytowski Urząd Stanu Cywilnego zorganizował uroczyste spotkanie dostojnych Jubilatów z gospodarzami miasta i gminy, w trakcie którego zastępca naczelnika Michał Majkowicz udekorował Weronikę i Jana Perszewskich medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, wręczył im wiązanki kwiatów — i złożył życzenia dożywania co najmniej diamentowych godów. (jot-el)

## Dyżur przedstawiciela PRON, prezydenta i Federacji Konsumentów

Dzisiaj, 1 bm., od godz. 12 do 16 w ratuszu (pok. 42, I p.) uwagi mieszkańców o działalności instytucji i urzędów przyjmować będą: członkowie Tymczasowej Rady Miejskiej PRON, prezydent Słupska i przedstawiciel słupskiego Klubu Federacji Konsumentów.

Uwagi można przekazywać również telefonicznie pod numerem: 35-83. (a)

## Handel przedświąteczny

SŁUPSK. Dzisiaj, 1 bm., wszystkie sklepy spożywcze o obsłudze wieloosobowej pracują o godzinę dłużej czyli do godz. 20 zaś „Delikatesy” przy ul. Zawadzkiego do godz. 21.

Jutro, w sobotę przedświąteczną sklepy spożywcze czynne będą w godz. 7-14. Wyjątek stanowią sklepy: nr 8 i 37 przy ul. Starzyńskiego, przy ul. Kilińskiego 49, Szymanowskiego 1, Królowej Jadwigi 2, Braci Gierymskich 1, Racławickiej 2, Nowotki (sklep nr 140) i Garncarskiej 6, które dyżurować będą do godz. 16.

Sklepy przemysłowe w tym dniu czynne w godz. 10-15, mięsno-wędliniarskie, owocowo-warzywne, rybne i ciastkarnie w godz. 8-14.

Kioski „Ruch” od godz. 7 do 15.

Zakłady fryzjerskie PSS czynne od godz. 7 do 12, a Spółdzielni Fryzjersko-Kosmetycznej w godz. 8-15.

Od godz. 6 do 14 dyżuruje Stacja Obsługi nr 5 PP „Polmozyt” przy ul. Książkiewiczów.

Pogotowie tv kolorowej czynne w godz. 10-19 pod numerem telefonu: 88-324.

Stacje CPN czynne w sobotę jak w dni powszednie. Całą dobę dyżuruje stacja przy ul. Szczecińskiej k. Bolesławic (a)

## W odpowiedzi lokatorom

BARCINO. W odpowiedzi na publikację pt. „Memento dla lokatora” Zarząd Spółdzielni Kółek Rolniczych nadesłał wyjaśnienie informując, iż w styczniu br. na spotkaniu z użytkownikami mieszkań administrowanych przez SKR omówiono obowiązki stron, najemcy i właściciela. Zawiadomienia o podwyższeniu czynszu otrzymali lokatorzy nie będący pracownikami SKR. Zgodnie z układem zbiorowym obowiązującym w SKR, pracownicy spółdzielni są zwolnieni z opłaty za mieszkanie.

Potrącanie czynszu z list płac jest w tej sytuacji niemożliwe. Do placenia czynszu zobowiązany jest natomiast każdy lokator, nie pracujący w SKR w Barcinie. Zarząd SKR potwierdza, że mieszkania znajdujące się w budynkach administrowanych przez spółdzielnię wymagają remontów, jednakże z powodu braku materiałów budowlanych, szczególnie papy, lepku, są kłopoty z terminowym wykonaniem robót. (ce)

## Od piwnic po strychy

SŁUPSK. Załoga Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej jako pierwsza w Słupsku przystąpiła do wiosennych porządków. Już od połowy lutego, dzięki korzystnym warunkom atmosferycznym, w każdą wolną sobotę pracownicy zakładów gospodarki mieszkaniowej oraz Zakładu Estetyzacji Miasta i Ochrony Środowiska systematycznie porządkują poszczególne posesje i ale rejonu miasta. Trwa wywóz nieczystości i gruzów po remontach, sprzątane są chodniki, obficie posypywane — Jeszcze niedawno piaskiem w czasie gołoledzi.

Na klatkach schodowych i w pomieszczeniach ogólnego użytku brygady PGKIM oraz ZGM uzupełniają oszklenie okien, dokonują drobnych napraw. Mała architektura podwórzowa — śmietniki, ogrodzenia, ploty — ulega częściowo zniszczeniu i wymaga również naprawy.

Nadal brakuje dozorców i gospodarzy domów. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej pospieszyła z pomocą młodzieży szkół ogólnokształcących. Tygodniowo, do pracy przy wiosennych porządkach zgłasza się 80 dziewcząt i chłopów. Dyrekcja i załoga PGKIM mają wiele uznania pod adresem uczniów słupskich szkół.

W czasie minionych tygodni wykonano wiele pracy. W rejonie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej nr 1 mto dzieł uporządkowała budynki i posesje przy ul. Pomorskiej, Starzyńskiego i Deotymy. Warto podkreślić, że domy porządkowane są systematycznie od piwnic aż po strychy. W rejonie ZGM nr 2 uporządkowano klatki schodowe domów przy alei 3 Maja, zagrabiono trawniki i rabaty. W budynku nr 7 przy ul. Marchlewskiego młodzież miała szczególnie wiele pracy. Trzeba było wynieść niektóre zbędne przedmioty i śmiecie z piwnic i strychów, oczyścić mocno zanieczyszczoną klatkę schodową. Podobne prace wykonano w budynku nr 11 przy ul. Sobieskiego, gdzie od dłuższego czasu brakowało dozorców. Wspólnie z pracownikami ZGM nr 2 i dozorcami oczyszczono z piasku chodniki ulic: 22 Lipca i

Mickiewicza. Na terenie ZGM nr 3 porządkowano osiedle Morcinka. Mieszkańcy osiedla nie dość, że nie włączyli się do wiosennych porządków, to odnieśli się nieżyczliwie do pracującej młodzieży, niejednokrotnie przeszkadzali — wyrzucając przez okna i balkony śmiecie na świeżo uprzątnięte ulice i trawniki. A przecież tak niewielu jest jeszcze chętnych do prac porządkowych, tak mało słupszczytan widzi się w wolne soboty na niektórych osiedlach, czy trzeba zniechęcać jeszcze młodych, którzy garną się do pomocy?!

Z dużym zaangażowaniem porządkują śródmieście Słupska (rejon ZGM nr 4) mieszkańcy tej dzielnicy, załoga ZGM i dozorczy. Aż miło popatrzeć na świeżo naprawione ławki, oczyszczone ze śmieci klomby i trawniki. Nie tylko w nowej zabudowie zrobiono generalne porządki. Niedawno sprzątały domy i ulice, a także parkingi w rejonie ul. Moniuszki, Prostej, Drewnianej, Buczka i Słowackiego.

Na obrzeżu Słupska, przy ul. Leśnej, Hubalczyków, Kosynierów Gdynskich, Dąbrowski, Na Wzgórzu i ul. Lotha kontynuowane jest porządkowanie domów. Wiele prac ma już za sobą załoga ZGM nr 5, która szczególnie napracowała się przy wywożeniu gruzu po przedstawianiu pieców i innych pracach remontowych.

Porządkowanie miasta trwa. Prace są kontynuowane, będą prowadzone do końca kwietnia br. W kwietniu rozpocznie się doroczny przegląd strychów i porządkowanie domowych łamów. (ce)

## Porady prawne dla mieszkańców wsi

SŁUPSK. Dziś (1 bm.) w godzinach 9-11, w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZMW (Słupsk, ul. Zamenhofa 1, II piętro), dyżuruje rada prawny ZW, udzielający porad z zakresu prawa administracyjnego, ro-

dzinnego, cywilnego, karnego i in.

Z jego usług mogą korzystać — także telefonicznie (tel. 73-73) — wszyscy mieszkańcy wsi w Słupsku, niezależnie od wieku i przy należności organizacyjnej. (jot-el)

## ZGUB

SŁUPSK. W sekretariacie redakcji (al. Sienkiewicza 20, pok. 5) są do odebrania okulary lecznicze znalezione w pierwszych dniach marca oraz szałka na zakupy, którą w ub. tygodniu znaleziono na przystanku auto busowym.

— \* —

Wczoraj na ul. Braci Gierymskich (około pawilonu spożywczego) znaleziono pieczęć imienną — wizytatora Henryka Rżanaka.

— \* —

28 ubm. na skrzyżowaniu ulic Gen. Pankowa i M. Buczka znaleziono pewną kwotę pieniędzy. Tę zgubę odebrać można pod adresem: ul. Gen. Pankowa 25/6 (po godz. 18). (a)

## POPARCIE DLA PRON

SŁUPSK. Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego w Słupsku, upoważniony uchwałą plenum zgłosił swój udział aktywnego uczestnictwa w działalności Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Z upoważnienia plenum PTP, Zarząd Oddziału Wojewódzkiego wytypował dwie kandydatki do pracy w Wojewódzkiej Radzie PRON. Są to: Krystyna Homenda z Zespołu Szkół Medycznych i Krystyna Chlebosz z Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego. (mim)

## PRZED DNIEM LEŚNIKA I DRZEWIARZA

## Region drewnem stojący

Tak — z nieukrywającą dumą — mówi o Pomorzu Środkowym zastępca naczelnego dyrektora Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Szczecinku, Jerzy Groblewski.

Las zajmują około 40 proc. powierzchni obydwu naszych województw. W Słupsku dokładnie 41 procent.

Pięczę nad tym morzem zieleni sprawuje 11 nadleśnictw, zatrudniających w sumie — łącznie z Ośrodkiem Transportu Leśnego w Słupsku i Zespołem Składowic Lasów Państwowych w Miastku — 3600 pracowników: nadleśniczych i ich zastępców, adiunktów, nadleśniczych terenowych, leśniczych, podleśniczych, gajowców, drwali.

Do najlepszych w okręgu zalicza dyrektor Groblewski nadleśnictwa w Bytowie, Czarnem, Miastku i Sławnie.

W przeddzień przypadającego 2 kwietnia święta „leśnych ludzi” złożyłem krótką reporterską wizytę w Nadleśnictwie Bytów, kierwanym od lat przez Janusza Sengera.

Wcale pokaźne „gospodar-

stwo”. Obszar: 33 tysiące hektarów. Ponad 300 pracowników. Aktywna produkcja: 120-150 tys. m<sup>3</sup> drewna, 50 ton żywicy rocznie.

Drewno — wyjaśnia zastępca nadleśniczego, Jerzy Żebrowski — pozyskuje się przede wszystkim z wiatrolomów. Jest ich wszędzie pełno. Wyjątkowo łagodna w tym roku zima umożliwiła zebranie i odsprzedaż tartakom kilkudziesięciu tysięcy metrów sześciennych powalonych lub nadłamanych przez wichury drzew.

Do sprzątnięcia pozostało jednak jeszcze sporo, bo aż 90 m<sup>3</sup>. Kłopoty kadrowe — odpuka! — nie dają się nam, na szczęście, zbytnio we znaki. Ciągniemy więc owa ilość sztyfów robotę bez chwili wytchnienia, świątek — piątek. Niestety, brak



SŁUPSK. Pierwsze objawy wiosny są — jak na razie — zgodne z kalendarzem i tym, co widać w słupskich parkach oraz na zielonych. Piękne kruszki, zwisający wiosny, znówu cieszą oczyma przechodniów. (wir)

Fot. Ireneusz Wojtkiewicz

w Słupsku, Lęborku i Ko-

rzybiu. „Ślawodrzew”, najnowsze przedsiębiorstwo przemysłu drzewnego na Środkowym Wybrzeżu, wyraźnie ustępuje wielkością swemu „konkurentowi”. Zatrudnia 515 pracowników i ma mniejszą o 7-8 proc. zdolność produkcyjną. Z powodu „niedoróbek” i usterek konstrukcyjno-technologicznych wykorzystuje ją jednak zaledwie w 62 procentach. Po przeprowadzeniu planowanej od dłuższego czasu modernizacji zakładu powinien on — jak zapewnia nas mgr inż. Bożena Jopp z Wydziału Przemysłu UW — dostarczać na potrzeby lokalnego, krajowego i zagranicznego rynku „okrągłe” 200 tys. m<sup>3</sup> przerobionej tarcicy iglastej.

Potentatem drzewiarni na skalę makroregionalną są Słupskie Fabryki Mebli, zatrudniające — razem z filiami terenowymi — z górami 2.150 osób (w tym 870 kobiet!) i dające krajowi wielomiliardową produkcję w postaci poszukiwanych — także za granicą — mebli stołowych i tzw. młodzieżowych oraz kombinowanych i wypoczynkowych kompletów pokojowych.

J. LISSOWSKI

## Polscy hokeiści wystąpią w Sarajewie

Wczoraj w Tokio zakończyły się mistrzostwa świata grupy „B” w hokeju na lodzie. Już wcześniej awans do światowej ekstraklasy wywalczyła reprezentacja USA.

Polacy po wysokim zwycięstwie nad Rumunią 9:0

(4:0, 1:0, 4:0) zajęli drugą lokatę, premiowaną udziałem w przyszłorocznych Igrzyskach Olimpijskich w Sarajewie.

W innych meczach Austria zwyciężyła Jugosławię 5:2 (2:1, 2:1, 1:0), a Norwegia Szwajcarię 8:1 (2:1, 4:0, 2:0).

## SUKCES BRYDŻYSTÓW CZARNYCH

Do kraju powrócili polscy brydżysty sportowi, którzy startowali w finale Pucharu Europy rozegranym w Monte Carlo. Para Czarnych Słupsk — Bolestaw Ostrowski i Henryk Wolny, wywalczyła drugie miejsce, ulegając jedynie parze austriackiej — Berger i Meinel, która zdobyła Puchar Europy.

## Turyści na szlak

Zarząd Oddziału PTTK oraz Klub Turystyki Pieszej „Tramp” przy P.P. „Uzdrowisko Polcyn” w Polcynie Zdroju zapraszają miłośników turystyki na III Zjazd Pieszy pod nazwą „Połczyńska Wiosna”.

Odbędzie się on 10 kwietnia br. (początek — godz. 9.30). Uczestnicy przemierzą liczącą ok. 12 km trasę: Polcyn — Międzybóże — Toporzyc — Ogrodno — Polcyn. Podczas wędrowki

przewidziane są liczne konkursy. Impreza zakończy się wspólnym posiłkiem przy ognisku.

Zgłoszenia oraz wpławy należy przysłać pod adresem — Zarząd Oddziału PTTK, Polcyn Zdrój, ul. Grunwaldzka 31 (tel. 127-96), nr konta NBP O/Polcyn 33154 -710-132. Regulamin można uzyskać we wszystkich oddziałach PTTK, w woj. kościańskim. (wim)

## Z WIZYTĄ W WIELIMIU SZCZECINEK

# W cieniu Darzboru

**MIEDZYKLADOWY LUDOWY KLUB SPORTOWY WIELIM SZCZECINEK** działa w cieniu innego klubu z tego miasta — Darzboru. Składa się na to kilka przyczyn. Są to przede wszystkim: brak własnej bazy sportowej oraz małe zainteresowanie miejscowych zakładów pracy jego poczynaniami, co objawia się kłopotami finansowymi bo bez pieniędzy trudno dziś marzyć o rozwoju sportu wycieczkowego na większą skalę.

Działacze klubu szukają wyjścia z sytuacji. Dobrze układa się współpraca ze szczecińskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, którego dyrektor, Zygmunt Sawicki, udostępnia zawodnikom Wielimia obiekty do treningów. W zamian młodzież wykonuje społecznie prace konserwacyjno-remontowe.

Postanowiono też zadbać o reklamę. W miejscowych zakładach pracy rozprowadzono ok. tysiąc kartonów wstępu na mecze piłkarskie o mistrzostwo III ligi. Dobrze rozchodzi się one w mniejszych przedsiębiorstwach, np. STW, peberolu czy PGR Turowo.

— Martwi nas, że zakłady o liczniejszej załodze nie są zbyt zainteresowane kupnem biletów — mówi prezes klubu Mieczysław Bibik. — Cóż, może pracownicy mają większe wymagania i marzy im się... ekstraklasa. Tego jednak z niczego nie osiągniemy. Potrzebna jest pomoc z zewnątrz.

Od Spółdzielni Turystycznej „Gromada” w Koszalinie zakupiono używany autokar, co rozwiązało problemy transportowe. Poza tym autokar udostępniany jest innym, np. uczniowie ZSRol. Wyjeżdżali nim do miejscowości, w których rozgrywali eliminacyjne pojedynki do X Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkół Rolniczych i CZSR.

Oczkiem w głowie działaczy Wielimia jest sekcja piłkarska. Zespół seniorów, prowadzony przez Wiesława Durdę, walczy w rozgrywkach III ligi. Wprawdzie plasuje się on

## Piłkarskie mistrzostwa Europy

W ub. środę na sześciu stadionach odbyły się kolejne pojedynki eliminacyjne piłkarskich mistrzostw Europy.

W grupie I — w Lipsku w obecności 75 tys. widzów NRD uległa Belgii 1:2 (0:1). Bramki uzyskali: Streich dla gospodarzy oraz Vander Elst i Vandenberg dla gości. W drugim meczu tej grupy, który rozegrano w Glasgow — Szkocja zremisowała ze Szwajcarią 2:2 (0:1). Gole zdobyli: dla Szkotów — Wark i Nicholas, zaś dla Szwajcarów — Egli i Hermann.

W tabeli grupy I prowadzi bez straty punktu w trzech meczach — Belgia.

Niespodziewanym remisem 0:0 zakończył się na Wembley w Londynie pojedynek grupy III pomiędzy Anglią i Grecją. Mimo to Anglijcy nadal prowadzą w tabeli.

W eliminacyjnym meczu grupy VI — Irlandia Półn. wygrała w Belfastzie z Turcją 2:1 (2:0). Dla zwycięzców bramki zdobyli: O'Neill i McClelland, a dla pokonanych — Metin. W drugim spotkaniu Albania przegrała z RFN 1:2 (0:1).

W grupie tej prowadzi Austria. W La Valetta w spotkaniu grupy VII między Maltą i Irlandią do 90 min. gry utrzymywał się wynik bezbramkowy. Dopiero celny strzał Stapletona w ostatniej sekundzie meczu zapewnił Irlandczykom zwycięstwo.

Liderem grupy VII jest Hiszpania. Pięciokrotny triumfator Wimbledonu zmierzył się z rozstawionym z numerem 3 — Jose-Luisem Clercem. Pojedynki zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Borga 6:1, 6:3.

W TIMISOARA rozegrany został towarzyski mecz międzypaństwowy między Rumunią a Jugosławią. Wygrał piłkarze Jugosławii 2:0 (1:0).

RONALD WEIGEL (NRD) ustanowił rekord Europy w chodzie sportowym na bieżni, używając na dystansie 20 km w n. 1:20.55.0. Jest to rezultat lepszy o 2 sek. od dotychczasowego rekordu Europy, który od 1980 należał do Erlinga Andersena (Norwegia).

Rekordowy wynik Weigel uzyskał — jako międzyczas — startując na dystansie 30 km.

## W SKRÓCIE

★ **REPREZENTACJA** polskich piłkarzy rezerw, startująca w Karlsruhe w międzynarodowym turnieju, pokonała Włochów 37:17 (17:9). Nasz zespół zaprezentował się bardzo dobrze i uchodził za zdecydowanego faworyta turnieju. Najwięcej bramek dla Polaków zdobył Tuczyński — 13, a dla Włochów — Balch — 6.

★ **TURNIEJ TENISOWY** w MONTE CARLO — to według zapowiedzi Bjorna Borga, ostatnia impreza, w której startuje.

obecnie w strefie zagrożonej degradacją, ale większość meczów rozegra u siebie. Skład drużyny uległ wzmocnieniu, toteż szanse utrzymania się w rozgrywkach wzrosły. Juniorów trenuje Kazimierz Lis, zaś najmłodszych adeptów futbolu ćwiczy instruktor i równocześnie napastnik I drużyny — Lech Golubiewski. Tak, jak i w innych klubach, zawodnicy mają kłopoty ze sprzętem. Buty wystarczają tylko na jeden mecz, potem pękają podeszwy. Tymczasem para nowego obuwia piłkarskiego kosztuje 1600 złotych.

Pozostałe sekcje Wielimia opierają swą działalność o młodzież szczecińskich szkół podstawowych i średnich. Zespoły siatkarek złożone z uczennic Liceum Ekonomicznego, trenują Leon Krasowski i Mieczysław Makowski.

Dzięki pomocy Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która udostępniła salę sportową, ponad 50 zawodników uprawia tenis stołowy pod kierunkiem Czesława Rodziewicza.

W Wielimiu działają jeszcze dwie sekcje: szachowa i lekkoatletyczna ze specjalnością w biegach i rzutach. Opiekunami są Janusz Zielke i Krystyna Pyzik.

W tym roku, w ślad za rosnącym zainteresowaniem młodzieży sztuką walk Dalekiego Wschodu, powstała przy klubie sekcja odmiany karate — shotokan-do. Ćwiczy w niej 34 naśladowców Bruce'a Lee.

Kierownikiem sekcji jest Stanisław Śliwak, posiadacz pięciu kyū w tej dyscyplinie, natomiast instruktorem prowadzącym zajęcia treningowe — Zenon Wojtukiewicz.

W najbliższym czasie członkowie sekcji wezmą udział w ogólnopolskim turnieju karate, którego organizatorem będzie ognisko TKKF w Stargardzie Szczecińskim.

Już jutro, przed i w przerwie meczu III ligi piłkarskiej pomiędzy Lechią Gdańsk oraz Wielim, na stadionie OSiR w Szczecinku odbędzie się pokaz karateków miejscowej sekcji.

Służyć ma on popularyzacji działań klubu w środowisku miejskim. Być może właśnie pokazy karateków oraz... bardziej skuteczna gra i zwycięstwa Wielimia w rozgrywkach ligowych, zmienia stosunek mieszkańców miasta do poczynąń działaczy klubu, który wcale nie musi być ubogim krewnym sąsiedniego Darzboru.

WIESŁAW MILLER

## BIBLIOTEKA NARODOWA W WARSZAWIE

Biblioteka Narodowa w Warszawie udostępniła publiczności w 1928 roku obchodzącej swoje 55-lecie. Gromadzi ona i rejestruje przede wszystkim wszystkie pozycje wydawnicze na obszarze Polski i polonika zagranicę od 1801 r. oraz zajmuje się wykonywaniem prac bibliotecznych i bibliograficznych, prowadzi badania nad książką. Jest także ośrodkiem dokumentacji i normalizacji w zakresie księgarstwa, fachowego poradnictwa i kształcenia kadr naukowych, bibliotekarzy i bibliografów.

Biblioteka Narodowa (wg danych statystycznych z 1980 r.) w swoich zbiorach posiada ponad 3,7 mln druków, w tym 123 578 starodruków i 12 312 rękopisów, ponad 47 tys. jednostek kartograficznych, 940 tomów różnych czasopism. Ze zbiorów Biblioteki korzystają m. in. pracownicy nauki, studenci, dla czytelników w starym gmachu biblioteki przy ul. Hankiewicza jest ok. 10 miejsc — nic więc dziwnego, że ci, którzy najczęściej korzystają z tutejszych zbiorów, z niecierpliwością oczekują na oddanie nowego obiektu Biblioteki Narodowej, gdzie dla czytelników przewidziano ponad 1000 miejsc. W budowanym obecnie nowym gmachu Biblioteki trwają prace głównie wewnątrz najwyższego obiektu — pomieszczenia magazynowego. Montuje się strop podwieszony, przystąpiono do kładzenia na posadzkach wykładziny z „Vinigamu”, prowadzi się próby automatyzacji, agi-gatów i komór klimatyzacyjnych dostarczonych przez szwedzką firmę „Bahco”. Na zewnątrz trwają roboty przy budunku opracowania zbiorów. Wykonano już całą konstrukcję budynku, trwa ją prace przy pokryciu dachu, zakłada się instalacje. Termin oddania do użytku tej potrzebnej i ważnej placówki jest na razie nie znany.

Fot. CAF — W. Frelek i L. Radkiewicz



W czytelni Biblioteki Narodowej przy ul. Hankiewicza.



Prace przy budunku zbiorów Biblioteki.

W ŻADNYM regionie świata nie ginie dziś wskutek wojny domowej, masowych pacyfikacji, zabójstw politycznych i tortur tylu ludzi, co w Ameryce Środkowej. Żaden inny kraj nie uosabia cierpienia Ameryki Środkowej w tak wielkim stopniu, jak Salwador. Zbrodnie popełnione tu w ciągu ostatnich trzech lat przez rządową armię i specjalne oddziały paramilitarne zamykają się wstrząsającym bilansem 50 tys. ofiar śmiertelnych. Nie brak wśród nich duchownych kościoła katolickiego, który — chociaż niejednolity w ocenie rozmaitych konfliktów nękających Salwador — nie pozostaje już obojętny wobec tragicznej rzeczywistości swego kraju, wobec niesprawiedliwości społecznej, krwawych pogromów organizowanych nie tylko przeciwko partyzanckiemu ruchowi oporu, lecz także bezbronnej ludności cywilnej. I to m. in. przy użyciu trujących substancji chemicznych, o czym informują materiały zbierane przez przewodniczącą Komisji Praw Człowieka w Salwadorze, Mariannellę Garcia Villas, którą żołnierze reżimu w bestialski sposób zamordowali w połowie marca.

Mimo terroru, w rozszarpywanym przez plutony śmierci kraju trwa walka powstańcza. Rozpoczęta w styczniu kolejna ofensywa Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martí jest na tyle skuteczna, że mówi się o nowej fazie wojny, chociaż trudno jeszcze ocenić jej rzeczywisty efekt. Jej celem jest dla partyzantki ludowej doprowadzenie do pokojowych rokowań z udziałem lewicy, władz, kościoła. Na razie takiej perspektywy brak, a propozycja salwadorskiego ministra obrony, skierowana pod adresem powstańców i przewidująca ich ewentualny udział w grudniowych wyborach — ale pod warunkiem złożenia broni — nie tylko nie gwarantuje im bezpieczeństwa osobistego; stawia także pod znakiem zapytania jakiegokolwiek negocjacje, prowadzone na zasadach parlamentarnych.

## USA I SALWADOR

# Amerykańska obrona „CZWARTEJ GRANICY”

W rzeczy samej liczenie na jakiegokolwiek gwarancję byłoby oczywiście naiwnością, zważywszy, że reżim generała Magana jest skrupulatnym wykonawcą planu ostatecznego militarnego rozwiązania sytuacji w Salwadorze, planu od dwóch lat przygotowywanego w Białym Domu. Do sformułowanego w początkach kadencji prezydenta Reagana tzw. dokumentu z Santa Fe, kładącego nacisk na zdecydowane działania antylewicowe w Salwadorze, dołączono już kolejne aneksy, które potwierdzają zwiększające się zaangażowanie USA w wojnę w tym kraju.

Prezydent Reagan, podejmując ostatnio zasadnicze pertraktacje z Kongresem w celu „zwiększenia roli USA w obronie Ameryki Środkowej, a w szczególności Salwadoru, przed ofensywą komunistyczną” zaprezentował w całej okazałości swoją koncepcję wyłącznie militarnego pokonania lewicy zarówno w tym kraju, jak i w całym regionie Ameryki Środkowej. „Prezydent Reagan uderzył na alarm — pisze Agence France Presse — oświadczając po raz pierwszy na forum Kongresu, że jeżeli rząd salwadorski zostanie obalony przez „komunistyczną” partyzantkę, może to zapoczątkować reakcję łańcuchową w regionie, tak jak sta-

ło się to w Azji Południowo-Wschodniej”. W tym kontekście Białe Domy liczy, że ociągający się jeszcze kongresmeni uznają priorytet Salwadoru w polityce zagranicznej USA wobec Ameryki Łacińskiej i wyrażą zgodę na przyznanie mu nadzwyczajnej pomocy wojskowej w wysokości 110 mln dolarów (dotychczasowa roczna pomoc wynosiła 60 tys. dol.).

Administracja reaganowska wybrała Salwador jako główny poligon doświadczalny dla swojej polityki powstrzymywania komunizmu w świecie — twierdzi „Washington Post”. Prowadzi zatem grę na forum Kongresu, motywowaną m. in. względami bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Można zapytać, skąd tu sprawa „bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych”? Odpowiedzi udziela — za pośrednictwem tygodnika „Newsweek” — specjalista od zagadnień latynoskich w Białym Domu, ambasador USA przy ONZ, pani Jeane Kirkpatrick: „... Karaiby i Ameryka Środkowa stanowią naszą czwartą granicę. Bronimy wielu miejsc rzeczywiście odległych od nas, sądząc, że ich pomyślność ma znaczenie dla naszego bezpieczeństwa... Musimy więc myśleć o właściwym, szerokim programie dla Salwadoru, który zawierałby pomoc na rozwój ekonomiczny i również większą pomoc militarną”.

Wszystko zaś dlatego, że — to już słowa sekretarza stanu USA, Shultza — „naprawdę jesteśmy sojusznikami postępowych sił działających na rzecz rozwoju gospodarczego, reform i demokracji”.

Sojusznicy „postępowych sił” w rodzaju krwawego reżimu salwadorskiego, mającego na swym sumieniu 50 tys. ofiar — trudno doprawdy o bardziej cyniczne pomieszczenie.

MAŁGORZATA WASILEWSKA